

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy 10 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-3 w po!

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr 164-31

Gen. numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Kopis w redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji: dzienne 402, nocny 211  
Telefon Administracji: 294

Oddziały: Gdansk, Stadteraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wełnerowo, Gdaska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, sobota 28 listopada 1931

Nr. 275

## Hitlerowcy przygotowywali zamach stanu

Kara śmierci, konfiskata majątków, przymus pracy — oto hasła proklamacji przewrótowej

Prokurator Rzeszy likwiduje narodowo socjalistyczne zachcianki

Berlin, 27. 11. (PAT.). Niezwykle silne wrażenie w całym Niemczech wywarło **WYKRYCIE TAJNEGO PLANU WYWROTOWEGO, PRZYGOTOWANEGO PRZEZ PARTJĘ NARODOWO-SOCJALISTYCZNĄ W HESJI DLA DOKONANIA ZAMACHU STANU.**

Na zarządzenie nadprokuratora Rzeszy policja przeprowadziła onegdaj wieczorem w Hesji masowe rewizje wśród przywódców hitlerowskich. M. in. dokonano rewizji w Darmstacie, gdzie w t. zw. brunatnym domu, mieszczącym centralne biura organizacji hitlerowskiej oraz w mieszkaniach prywatnych kierowników partii, policja skonfiskowała szereg **KOMPROMITUJĄCYCH DOKUMENTÓW.** Wszyscy hitlerowcy, uwikłani w aferę, stoją **POD ZARZUTEM PRZYGOTOWANIA DO ZDRADY STANU.**

Wykrycie spisku nastąpiło na skutek zdrady jednego z przywódców hitlerowskich posła do sejmu heskiego dr. Schäfera, który zerwawszy z partją, **PRZEŚLAŁ DO PREZYDJUM POLICJI NIE ZWYKLE WAŻNY DOKUMENT.**

Obecnie ministerstwa spraw wewn. Prus i Hesji przesłały ów dokument wraz z dowodami, stwierdzającymi jego autentyczność nadprokuratorowi Rzeszy, który zarządził pierwsze dochodzenia.

Inkryminowany dokument ma formę proklamacji przyszłego hitlerowskiego w Hesji, opracowanej we wrześniu na tajnej konferencji przywódców ruchu narodowo-socjalistycznego. Proklamacja wzywa ludność Hesji do ścisłego wykonywania wszystkich rozkazów i zaleceń, wydanych przez hitlerowskie oddziały szturmowe po zwycięskim zamachu stanu. Opornym grozi **KARA ŚMIERCI.** Mieszkańcy republiki obowiązani są do wydania w ciągu 24 godzin w ręce oddziałów szturmowych broni palnej. Za niedozwolone posiadanie broni przewidziana jest **kara śmierci bez wyroku sądowego.** Karze śmierci podlegają również urzędnicy oraz robotnicy przedsiębiorstw państwowych i gmin, nie stosujący się do rozkazów zwycięskiego rządu rewolucyjnego.

Proklameja wylicza następnie tezy, na których oparte mają być pierwsze doraźne zarządzenia organizacyjne władz Hesji. M. in. artykuły żywnościowe w całym kraju podlegają bez wynagrodzenia konfiskacji oddziałom szturmowym. Wolna sprzedaż żywności zostaje wzbroniona. Za przekroczenie tych przepisów grozi **konfiskata majątku, wzgl. kara śmierci.** Apropozycja i wyżywienie zorganizowane zostają na zasadach kolektywnych, wzgl. odbywać się mają za pośrednictwem bezpłatnych bonów żywnościowych. W całym kraju rząd obejmuje przymusowy zarząd nad majątkami publicznymi i dochodami osób prywatnych. Proklamacja zapowiada w końcu utworzenie sądów polowych dla karania przestępstw w trybie przyspieszonym oraz wprowadzenie przymusu pracy, któremu podlegać będą wszyscy bez różnicy płci obywatele Hesji z wyjątkiem Żydów, postawionych poza prawem.

Berlin, 27. 11. (PAT.). Wykrycie przygo-

towań hitlerowców do zbrojnego przewrotu w Hesji **PRZYBRAŁO ROZMIARY WIELKIEGO SKANDALU POLITYCZNEGO,** o którym cała prasa zamieszcza obszerne informacje. Wyniki dochodzeń stwierdzają ponad wszelką wątpliwość autentyczność skonfiskowanych w czasie rewizji dokumentów.

Tajne posiedzenie, na którym opracowany został tekst proklamacji przyszłego rządu hitlerowskiego Hesji odbyło się w folwarku **Boxheimerhof,** należącym do skarbu heskiego. Dzierżawcą tego folwarku jest jeden z przywódców ruchu narodowo-socjalistycznego **dr. Wagner.** W naradach, które miały charakter ściśle poufny, brali poza tem asesor sądu **Alsey, dr. Best,** były oficer marynarki wojennej **Dawidson** oraz przywódca hitlerowskich oddziałów szturmowych na obszar Hesji **kpt. Wassing.** Po sekcji dr. Schaeffer, który wydał tajną proklamację władzom policyjnym w Frankfurcie nad Menem, uczestniczył również w naradach, jednak wkrótce potem zerwał z

konspiratorami.

W kilka dni po wyborach do sejmu Hesji oddział szturmowy urządził napad na **dr. Schaeffera,** przyczem zabrano mu przez mocą szereg papierów, dotyczących ruchu hitlerowskiego. Schaeffer przed konfliktem upatrzony był na ministra spraw wewnętrznych rządu heskiego. Na temat motywów, jakie skłoniły go do wydania tego tajnego dokumentu władzom krąży najsprzeczniejsze wersje. Prasa nacjonalistyczna przedstawia Schaeffera jako renegega.

Okazuje się, że dnia 16 października w czasie przesilenia gabinetu Brueninga w **Boxheimerhofie,** zmobilizowano silne pogotowie oddziałów szturmowych. W wyniku rewizji oczekują w Darmstacie szeregu aresztowań. Rząd heski obradował dziś przez cały dzień. Według domysłów „Frankfurter Nachrichten” Hitler, który miał wczoraj przybyć do Darmstadu na konferencję partii, w ostatniej chwili wyjazd odwołał, wzywając telegraficznie uczestników konferencji do Monachium.

## Min. Zaleski jedzie do Londynu z w. zyłą dyplomatyczną

Londyn, 27. 11. (PAT.). „Times” zamieszcza następującą wiadomość: jak się dowiadujemy, **minister spraw zagr. Polski Zaleski** przybędzie dnia 9 grudnia z wizytą do Londynu. Wizyta ta została zaproponowana w czasie, gdy lord Reading był ministrem spraw zagr., która odbędzie się obecnie, gdy sir John Simon objął kierownictwo w Foreign Office. Wizyta stanowić będzie nawiązanie osobistego kontaktu między obu ministrami — przyczem będzie mogła nastąpić wymiana poglądów na temat aktualnych zagadnień.

Paryż, 27. 11. (PAT.). P. min. Zaleski odjechał do Warszawy. Ze względu na przeciągającą się sesję Rady Ligi Narodów oraz konieczność powrotu do Warszawy p. ministra spraw zagr., przy stole Rady zastępować będzie p. ministra ambasador Rzplitej w Paryżu **Chłapowski.**

## Bezpodstawne pogłoski

(o) Warszawa, 28. 11. (tel. wł.). W prasie warszawskiej pojawiły się pogłoski, jakoby min. Pieracki był desygnowany na premiera. Z kół oficjalnych dowiadujemy się, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne.

## Gaz świetlny mordercą 11 osób

Masowe zatrucie gazem w Warszawie

„Zła kobieta” — powodem katastrofalnego wybuchu na ul. Wolskiej?

(o) Warszawa, 27. 11. (tel. wł.). — Wczoraj rano przy ul. Piekarskiej do mieszkania, w którym zamieszkiwał kelner **Stefan Kwiatkowski** z żoną i 4-letnią córką, wezwano o godz. 5 rano lekarza do dziecka, leżącego w konwulsjach. Lekarz obiecał, że wróci przedpołudniem, kiedy przyszedł o godz. 11, nikt nie odpowiadał. Po dłuższym oczekiwaniu lekarz zaważwał dozorcę i ślusarza, którzy siłą otworzyli drzwi. Poczuto **ZAPACH GAZU ŚWIETLNEGO,** kiedy otwarto

drzwi, wchodzącym przedstawił się **OKROPNY WIDOK.**

Na łózkach spoczywały zastygłe zwłoki żony i córeczki, sam Kwiatkowski był nieprzytomny.

Po tem odkryciu spostrzeżono, iż z sąsiednich mieszkań również wydobywa się gaz, i kiedy otwarto drzwi, znaleziono martwe ciała 79 letniego starca **Ludwika Chmielewskiego,** jego żony 75 letniej **Marjanny** oraz sublokalki 29 letniej **Anny Chojnackiej** i jej 8 letniego syna **Ryszarda.** Ponad-

to w tym samym mieszkaniu uległ silnemu zatruciu **Jan Chojnacki** i jego mała córeczka, których w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. W sąsiednim mieszkaniu ulegli ciężkiemu zatruciu **Stanisława Kwiatkowska** i córka jej **Irena.**

Jak się okazało, **GAZ PRZEDOSTAŁ SIĘ DO MIESZKAŃ PRZEZ MUR I ZIEMIĘ DO PEKNIETEJ RURY GAZOWEJ, KTÓRA ZOSTAŁA NADGRYZIONA PRZEZ WODĘ PODZIEMNĄ.**

W wyniku tragicznego wypadku utraciło życie 6 osób, a 5 osób jest umierających.

Tragiczna śmierć 6 osób wywarła wielkie wrażenie, tem więcej, że nie przebrzmiały jeszcze echa tragedii przedwczorajszej, podczas której zginęło 5 osób w wybuchu.

W sprawie wczorajszego wybuchu przy ul. Wolskiej dowiadujemy się o sensacyjnych szczegółach. Oto bowiem wczoraj rano firma **Br. Mączkowski** otrzymała od nieżyjącego **Osuchowskiego** list w dziwnych okolicznościach. List był wsunięty pod drzwi i stwierdzal, iż **OSUCHOWSKI WOLNOŚCI NIEMOŻLIWOŚCI UREGULOWANIA RACHUNKU ZA OPAŁ I Z POWODU „TOWARZYSTWA ZŁEJ KOBIECY” POSTANOWIŁ ODEBRAĆ SOBIE ŻYCIE.** Tymczasem rachunek **Osuchowskiego** w tej firmie wynosił 112 zł., co nie mogło w żadnym razie wpłynąć na odebranie sobie życia, tem więcej, że **Osuchowski** korzystał z dużych kredytów. Należy więc przypuszczać, że **Osuchowski** odebrał sobie życie raczej dla owej „złej kobiety”.

Pierwszym zadaniem władz będzie zatem znalezienie owej kobiety, o której mówi list.

## 10 robotników pod gruzami zawałonego domu we Lwowie

Lwów, 27. 11. (PAT.). Wczoraj o 8 koło godz. 18 przy ul. Ketrzyńskich wydarzyła się katastrofa budowlana. W budującym się 4-piętrowym gmachu zawodowego związku kolejarzy zawalił się sufit.

Spadające belki przygniotły około 10 pracujących tam robotników, przy czem belki zapaliły się od maszyny, słu-

żących do suszenia ścian.

Wezwano natychmiasta straż ogniową, która przystąpiła do akcji ratunkowej. Dotychczas wydobyto kilku rannych robotników, przyczem nie udało się ustalić, ilu robotników znajduje się pod gruzami. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu.

## Na karę śmierci przez powieszenie skazano członka ukraińskiej Organizacji Wojskowej

Lwów, 27. 11. (PAT.). Wczoraj o godz. 11,30 rano zapadł wyrok w toczącym się od dnia 19 października br. procesie 14 członków ukraińskiej organizacji wojskowej, z których kilku oskarżonych było o napad na ambulans pocztowy pod **Bóbrką,** w czasie którego zamordowany został postyrunkowy Policji Państw. **Molewski.**

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych skazani zostali: **JERZY DADZYSZYŃ NA KARĘ ŚMIERCI** **Mikołaj Maksymuk**

na 15 lat ciężkiego więzienia, **Zenobiusz Knysz** na 8 lat ciężkiego więzienia, **Bohdan Krawciw,** **Zenon Peleński** i **Dymitr Wyrsta** po 3 lata ciężkiego więzienia, **Bogdan Kordjuk** na 1 i pół roku ciężk. więzienia, **Józef Protoszyn** na 15 miesięcy, **Zygmunt Protoszyn** na 1 rok, **Julja Kozakiewicz** na 1 rok, **Włodzimierz Kaczmarski** i **Włodzimierz Andruszczak** po 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Dwóch oskarżonych zostało zwolnionych.



# Doniosłe zagadnienie dla Pomorza

Rada Banku Gospodarstwa Krajowego na swym posiedzeniu w październiku b. r. powzięła uchwałę, wypowiadającą się z jednej strony przeciwko zakładaniu nowych banków komunalnych w chwili obecnej, wobec trudnej sytuacji finansowej w kraju i na rynku światowym, z drugiej strony zaś zalecającą nawiązanie ściślejszej współpracy B. G. K. z istniejącymi bankami komunalnymi i rozszerzenie jej w stosunku do komunalnych kas oszczędności.

Uchwała ta stała się punktem wyjścia dla dyskusji publicznej, toczony na łamach prasy. Nie oszczędzono przytem Bankowi Gospodarstwa Krajowego cierpkich, a najmniej zasłużonych uwag, podających w wątpliwość dodatnią jego rolę w dziedzinie kredytu publicznego. Zwolennicy tej tezy utrzymują, że B. G. K. nie powinien wchodzić w bezpośrednie stosunki z samorządami i kasami komunalnymi, lecz zastąpić je przez stosunki z centralnymi instytucjami kredytu komunalnego, a więc dzielnicowymi bankami komunalnymi, jak to Polski Bank Komunalny w Warszawie i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu.

W uzasadnieniu tego twierdzenia wskazuje się na okoliczność, jakoby dotychczasowa działalność B. G. K. nie budziła należytego zaufania co do trafności jego lokat i jakoby wskutek tego zacieśnienie stosunków B. G. K. z kasami komunalnymi mogło osłabić zaufanie społeczeństwa do tych ostatnich. Dalej wyraża się opinię, że bezpośredni kontakt kas oszczędności z B. G. K. zmniejszy ich płynność i że polityka Banku idzie rzekomo w kierunku umocnienia swej płynności kosztem płynności kas.

## Wybitnie czynna działalność B. G. K.

Jak dalece rozumowanie to jest błędne wynika z autorytatywnych uwag b. min. Przem. i Handlu Antoniego Olszewskiego, jednego z czołowych przedstawicieli „Lewiatana“, który na łamach jednego z pism warszawskich, w odpowiedzi na cytowane głosy krytyki, uzasadnił faktami i cyframi słuszność stanowiska, zawartego w uchwale Rady B. G. K. Autor omawia szczegółowo zakres działalności B. G. K. w dziedzinie kredytu dla kas oszczędności i wykazuje, że ma ona charakter wybitnie czynny, przysparzający kasom znacznych i widocznych korzyści.

Kredyty dla kas oszczędności są udzielane przez B. G. K. w różnej postaci: jako kredyty związkowe dla kas nowo powstających, jako kredyty redyskontowe dla kas już istniejących i wreszcie w formie kredytów średnioterminowych dla rzemiosła, przez kasy te rozprawdanych. Ogólny stan kredytów dla kas oszczędności w B. G. K. wykazuje w chwili obecnej kwotę PRZESZŁO 42 MILJ. ŻŁ., gdy tymczasem lokaty kas w B. G. K. wynoszą zaledwie 2 miliony.

W tych warunkach, kiedy B. G. K. jest stroną dającą, a kasy stroną biorącą,

nie może być oczywiście mowy o uszczerpku ich płynności przez zacieśnienie stosunków z Bankiem. Nie dość na tem, — B. G. K. dba również o to, aby kredyty, przyznane kasom, nie były przez nie wyczerpywane więcej aniżeli w 70 procentach, przyczem pozostałe 30% rezerwuje się na wypadek specjalnych potrzeb celem wzmożenia ich płynności. Z tego wynika, że komunalne kasy oszczędności zyskują oparcie w rezerwach finansowych B. G. K. i dzięki temu nie tylko mogą zwiększać swoje kredyty, ale mają również większą swobodę w zakresie gospodarki kasowej, do czego przyczynia się jeszcze fakt, że B. G. K. przekazuje kasom czynności inkasowe.

Autor kończy swe uwagi konkluzją, że uchwała Rady Banku o rozszerzeniu współpracy z komunalnymi kasami oszczędności w obecnej chwili powinna wy-

woląć nie zanik, lecz przeciwnie — wzrost zaufania publiczności do tych kas.

Problem powyższy, rozpatrywany z punktu widzenia regionalnego, pomorskiego posiada znaczenie doniosłe. Pomorze liczy ogółem 40 komunalnych kas oszczędności, z czego 17 powiatowych i 23 miejskich. Kasy te znajdują dla siebie oparcie nietylko w Kom. Banku Kredytowym w Poznaniu, lecz także w oddziałach B. G. K. w Gdyni i Bydgoszczy, gdyż stosunki kas z Komunalnym Bankiem Kredytowym w Poznaniu, jako centralną instytucją dzielnicową dla kredytu komunalnego, ze względu na odległość i odmienną strukturę gospodarczą Pomorza, z konieczności mają charakter mniej ożywy.

## Ku konsolidacji kas oszczędności na Pomorzu

Gdyby przyjąć tezę przeciwników uchwały Rady Banku i pozbawić kasy pomorskie bezpośredniego kontaktu z oddziałami B. G. K. na rzecz Kom. Banku Kred. w Poznaniu, znaczyłyby to poważnie osłabić tętno ich działalności z największą dla nich szkodą. Należy tedy podnieść, że pomorskie kasy komunalne poszły z konieczności nieco inną drogą, zmierzającą raczej do zacieśnienia swych stosunków z B. G. K., aniżeli do ich rozluźnienia. Powstał mianowicie projekt **UTWORZENIA NA POMORZU ZWIĄZKU KAS OSZCZĘDNOŚCI**, mającego na celu ujednostajnienie ich polityki finansowej w oparciu poza Kom. Bankiem Kred. — również o B. G. K.

Koncepcja ta została już zrealizowana. Na odbytych ostatnio konferencjach w Grudziądzu, Bydgoszczy i Gdyni, w których jak zdołaliśmy ustalić, uczestniczyli również reprezentanci Kom. Zw. Kred. w Poznaniu, Związków powiatów i miast pomorskich, uchwalono utworzyć przy Kom. Zw. Kred. w Poznaniu Biuro Zjazdów, mające za zadanie organizowanie zjazdów K. K. O. osobno dla Wielkopolski i osobno dla Pomorza. Z chwilą zwołania zjazdu pomorskiego postawiony zostanie pierwszy krok w kierunku konsolidacji kas oszczędności na Pomorzu.

Jest godnym zaznaczenia, że zarówno w zjazdach wielkopolskim jak pomorskim został przewidziany żywy udział Banków Państw., tj. BGK i Państw. Banku Rolnego.

Jest godnym zaznaczenia, że zarówno w zjazdach wielkopolskim jak pomorskim został przewidziany żywy udział Banków Państw., tj. BGK i Państw. Banku Rolnego.

## Z teki karykaturzysty



Karzelek gdański (do Niemca): — Dziwię się, że mówisz wciąż o korytarzu, a mało wspominasz o Wielkopolsce i Górnym Śląsku. Przecież trzeba nam i te ziemie odebrać Polakom.

# Opozycyjne histerje w zwierciadle zagranicy

## „Doniosłe uchwały“ i echa z sejmu śląskiego

Prasa endecka skwapliwie przytacza niektóre (specjalnie dobrane) głosy prasy zagranicznej o Polsce i nieraz rozdziera szaty, wołając w niebogłosy: „Cóż obcy o nas pomyślą i powiedzą?“

Przed paru dniami z dumą obwieściła światu całemu, że między innymi i „Temps“ paryski pisał o uchwałach stronnictwa Narodowego w Warszawie.

Drukujemy poniżej ową, istotnie wiele mówiącą notatkę „Temps'a“, zapytujemy bezstronnych, a uczciwych patriotów, czy dostarczenie takich wiadomości prasie zagranicznej przyczynia się do wzmocnienia prestiżu Polski zagranicą?

„Temps“ z dnia 24 listopada nr. 25658 tak pisze:

Telegrafują z Warszawy:

Komitet centralny partii narodowo-demokratycznej zgromadzony w Warszawie zakończył swoje obrady uchwaleniem rezolucji.

Co się tyczy polityki zagranicznej, Komitet uważa, że Polska niema programu, lecz że zajmuje stanowisko w miarę jak nadchodzą wypadki. Ponieważ armja polska stanowi zasadnicze narzędzie sojuszu z Francją, należy ją zasilić jak najwydatniej. Co się tyczy kwestji korytarza (Pomorza), trzebaby (il fandrait) — jak uważa Komitet — skorzystać z sytuacji obecnej Niemiec, aby je doprowadzić do zerwania się swych pretensyj. Z wewnętrznego punktu widzenia Komitet wyraża życzenie, aby niezawisłość

trybunałów była zagwarantowana.

Pozatem uważa, że kryzys w Polsce jest wynikiem braku zaufania.

Nic wchodzimy w ocenę meritum tej notatki i jej zgodności z uchwałami Stronnictwa Narodowego. Wystarczy, że czytelnicy — poważni czytelnicy tego światowego pisma — urabia sobie na tej podstawie wyobrażenie o ideologii „narodowej“, że Polska niema programu w swej polityce zagranicznej, że armje trzeba wzmocnić, aby podtrzymać sojusz z Francją, że trzeba... by wykorzystać słabość Niemiec na korzyść Pomorza (wygląda to, jakby trzeba było przemycić tę sprawę), że trybunały są niezawisłe i kryzys naturalnie kwitnie...

Zły to ptak, co własno gniazdo kala! Zresztą samo podanie i forma streszczenia tych uchwał w „Temps'ie“ jest wypowiedzeniem fuzy krytycznego sądu o autorach tej rezolucji.

Prasa niemiecka niemniej interesuje się nami. Dla analogji warto przytoczyć następującą depeszę z Katowic, zamieszczoną w „Berliner Tageblatt“ nr. 556 z 25 listopada b. r.

„Wrzask w sejmie śląskim. Punktem kulminacyjnym wczorajszego posiedzenia sejmiku śląskiego była wielka mowa Korfantego, która doprowadziła do dzikich scen i wrzasków frakcji rządzącej. Korfanty przestrzegali przed powzięciem jakichkolwiek środków przeciwko niemieckiemu kapitałowi, zwracając uwagę na międzynarodowe wzajemne zacieśnianie się kapitału i niebezpieczeństwo zupełnego zaniku polskiego kredytu zagranicę skutek takich ewentualności.

W czasie mowy Korfantego poseł Baldyk stanął przed trybuną mówców i splunął przed Korfantym. Został on wykluczony na przeciąg posiedzenia.

Istotnie, „niezlomnemu księciu“, wodzowi Chrześcijańskiej Demokracji, stojący w obronie kapitalizmu niemieckiego, można pogratulować.

## W kotle niemieckim

# B. min. Reichswehry przepowiada ponowną okupację Nadrenji

## Hitlerowcy grożą mocarstwu zagranicznym

Wypadki w Niemczech rozwijają się w szybkim tempie. Wszelkie odznaki wskazują na to, że stronnictwo Hitlera wyłęza wszelkie siły i rozporządza środkami, aby opanować sytuację i przyspieszyć początek końca rządów Brueninga.

Ciekawe stanowisko zajął jeden z naczelnych organów centrowych w Nadrenji „Mittel Rheinische Volkszeitung“ wobec możliwość utworzenia gabinetu centrowo-hitlerowskiego w Hesji. Dziennik ten wychodzi z założenia, że narodowi socjaliści (hitlerowcy) są dziś najsilniejszą partją, wobec czego z tej strony winna wyjść inicjatywa rokowania i wystąpienie z propozycją. Centrum nie będzie sobie zamykało drogi do ewentualnej koalicji z hitlerowcami.

Na to otrzymało centrum odpowiedź od hitlerowskiego organu „Volkischer Beobachter“. Organ Hitlera oświadczył, że dotychczas centrum nie okazało jeszcze pozytywnej skłonności do współpracy z Hitlerem. Centrum zaleca narodowym socjalistom zmiąć ich przekonania politycznych, tymczasem samo powinno to uczynić. Jeszcze jest czas na podjęcie rokowań z narodowymi socjalistami. Wkrótce, za kilka miesięcy, może być już za późno. Narodowi socjaliści oświadczyli, że zobowiązani w polityce zagranicznej, zaangażowanych przez rząd Brueninga, nie będą uznawali za obowiązujące dla siebie.

Na tle tych czy innych wydarzeń wewnętrznych w Niemczech znamienne jest

przemówienie b. ministra Reichswehry Gesslera, wygłoszone na zebraniu studentów niemieckich. Gessler oświadczył m. in.: że na wiosnę deficyt Skarbu Rzeszy wynosić będzie 5 miliardów marek. Mówca w dalszym ciągu wskazywał na konieczność przyspieszenia prac nad reformą ustroju Rzeszy, ostrzegając, iż przewlekłe reformy odbić się może na polityce zagranicznej. O ile rządowi Rzeszy nie uda się przewyciężyć „martwego punktu“ w tych pracach, dojdzie może wobec zaostrenia się sytuacji finansowej, do niebawomych komplikacji połączonych z interwencją Francji i ponowną okupacją Nadrenji.



# Dwa lata w trupiarniach moskiewskich

## Ponure fragmenty z życia w Sowietach

W związku z głośnym w swoim czasie procesem moskiewskim przeciwko dwóm studentom niemieckim, Kindermannowi i Wolschtowi, który się toczył w 1924 r., ukazała się ostatnio w Niemczech książka p. t. „Dwa lata w trupiarniach moskiewskich”. Zawiera ona wspomnienia Kindermanna oparte na osobistych przeżyciach a poparte dokumentami. Autor, jak to sam określa, cudem wyostał się żywy stamtąd, skąd mało kto powraca. Cenne są jego opisy o bolszewickich władzach „sprawiedliwości”, o sowieckim systemie szpiclowactwa, o prowokatorach i metodach działania G. P. U. Nie będziemy się tu rozwodzić nad wyrafinowanymi, bestjałskimi okrucieństwami w więzieniach sowieckich, o których powszechnie jest wiadomo, natomiast nie można nie wskazać na fakt, że podobne okrucieństwa odbywają się niemal w obliczu całej Europy, całego świata cywilizowanego i to zupełnie bezkarnie. Na Łubiance, w niezem na pozór nie wyróżniający się z pośród otaczających go, stoi wielki budynek więzienia, niedaleko Kremla, a tymczasem w budynku tym odbywają się codziennie straszne tragedie ludzkie i płynie krew niewinna. Świat na to milczy, z Sowietami handluje się, pertraktuje się, nawet kokietuje się je!

### Życie robotników i szkoły sowieckie

Wiadomo, że zamiast rajów robotniczego stworzyły Sowiety swoim robotnikom prawdziwe piekło oraz narzuciły im najokrutniejszą niewolę. A teraz zaczyna nawet z jedzeniem być źle i gorzej, nie mówiąc już o odzieniu. Dosadnie charakteryzuje stosunki np. zamknięcie jadalni robotniczej w wielkiej fabryce moskiewskiej Wojtowicza, oraz wystawienie takiego napisu: „Towarzysze, którzy chcą spożyć w jadalni fabryki Wojtowicza obiad, niechaj się nie fatygują, albowiem jadalnia zamknięta jest w porze obiadowej”. A pod fabryką stoją tysiące głodnych robotników.

W szkołach robotniczych podobno stosunki zaczynają panować. W okręgu szkolnym magnitogórskim zdarzył się np. wypadek, że w internacie uczniów podano w miejsce napoju do jedzenia i picia naczynia nocne.

W tym samym czasie oznajmił sekretarz angielskiej delegacji robotniczej na uroczystościach w związku z 14-leciem rewolucji październikowej: „Sądząc z tego, co widziałem w Rosji sowieckiej, niema na świecie kraju, w którymby robotnikom i dzieciom tak dobrze się powodziło, jak w Unji sowieckiej”. Co za gorzka ironia!

### Najnowsza statystyka ludności w Sowietach

Według spisu ludności z roku 1929 związek

### Ogłoszenie nowych ustaw

W Dzienniku Ustaw Nr. 101 z dnia 25-go bm. ogłoszone zostały ustawy: w sprawie częściowej zmiany ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzeczypospolitej; o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym; o zmianie niektórych postanowień ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu; w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy o pracy młodocianych i kobiet; w sprawie ograniczeń w zatrudnieniu pracowników młodocianych oraz w sprawie skracania i przedłużania czasu pracy na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego.

Ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem; o czasie w przemyśle i handlu, oraz o pracy młodocianych i kobiet — wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, ustawa o zmianie państwowego podatku dochodowego — z dniem 1-go stycznia 1932 r., zaś dwie ustawy dotyczące Górnego Śląska wchodzi w życie po ogłoszeniu zgody na nią sejmowi śląskiego.

### Nowe czasopisma

W ciągu miesiąca października zarejestrowano na terenie całej Polski 47 nowych czasopism, w tem 18 czasopism w Warszawie, po 3 w Krakowie i Poznaniu, po 2 we Lwowie, Kowlu, Radomiu i Stanisławowie, oraz po jednym czasopiśmie w 15 miastach. Wśród nowych czasopism jest 10 tygodników, 7 dwutygodników, 10 miesięczników oraz 20 czasopism, ukazujących się częściej niż raz na miesiąc.

republik sowieckich liczył 154,4 milj., w 1930 roku 157,7 milj. mieszkańców. W 1931 r. liczba ludności wynosi 163 milj., przyczem przypada na ludność miejską 33,2 milj. a na wiejską 129,8 milj.

### Marzenia Moskwy

Znany komunist Radek-Sobelson pisze w „Krasnej Gazecie” z 6 b. m.: „Jestem przekonany, że nie z biegiem dziesiątków lat, ale w przyszłym dziesięcioleciu istnieje będzie jedna jedyna Republika sowiecka od Oceanu Spokojnego aż po Ren, plus Balkany. Oznacza to, że co najmniej 400 milionów ludzi będzie w po-

siadaniu olbrzymiego zorganizowanego przemysłu i socjalistycznego gospodarstwa wiejskiego... Szwajcarja będzie wspaniałym uzdrowiskiem pod zarządem Międzynarodowego Proletariackiego Zarządu Uzdrowisk (KURUP)”. A jeszcze dalej tak mówi: „Zobowiązuje się zrealizować ten weksel nie później, jak w 25-tą rocznicę rewolucji. Jeśli bym miał umrzeć, to zapłaci go moja córka”.

Bardzo wątpliwy, czy wielu wśród komunistów chciałoby w danej chwili być w skórze panny, czy pani Radek-Sobelson, nie mówiąc już wcale o niekomunistach i żyrować powyższy weksel.

# Francja czuwa nad obroną narodową

## Uroczystość poświęcenia pomnika Marsz. Joffre'a

W miasteczku rodzinnym marszałka Joffre'a w Rivesaltes dokonano odsłonięcia pierwszego pomnika na ziemi francuskiej wielkiego marszałka Francji. Odsłonięcie pomnika odbyło się w atmosferze bardzo uroczystej w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz licznych attaché wojskowych, m. in. attaché ambasady polskiej w Paryżu.

Minister Maginot, odsłaniając ten pomnik, który na zawsze uwieczni popularną i drogą Francji postać marszałka Joffre'a w jego ukochanych stronach rodzimych Pirenejów wschodnich — wypowiedział gorącą mowę, przerywaną oklaskami. Po świetnej charakterystyce życia, działalności i zasług zmarłego marszałka, minister Maginot, mówiąc o sile obronnej Francji, powiedział między innymi:

„W stanie obecnym świata byłoby szaleństwem pozbawiać nas opieki, jaka zapewnia nam nasza armja, która zarówno przez swój ustrój, jak i przez naszą wolę, jest armją czysto obronną. Skoro odbiera się armji jej siłę,

niełatwo jest ją potem przywrócić w godzinie, w której może być ona potrzebna. Obrony narodowej nie improwizuje się, zwłaszcza dziś; wymaga ona czasu i ciągłości w wysiłkach. Nie należy czekać, ażeby niebezpieczeństwo było bliskie z udziałem państwa środków obrony jego życia. Pragniemy tylko żyć i pracować w pokoju, nie ścigamy żadnych chimery hegemonii. Joffre, wielki żołnierz i wódz, który widział się zmuszonym powstrzymać inwazję, który lepiej niż kto inny odmierzył wysiłek, jakiego wymaga wobec niebezpieczeństwa konieczność pewnego przywrócenia swej siły, powiadałby z większym jeszcze autorytetem, niż ja to mogę uczynić, z pewnością to samo. Siła pokojowa Francji ukazywała mu się jako konieczność, nie tylko dla naszego państwa, ale dla całego świata. Czyż to nie on napisał, że „Francja musi pozostać i w przyszłości strażniczką wolności narodów?”

Przemówienie min. Maginota odbiło się głośnym echem w całej prasie francuskiej.

# Na termometrze wahań gospodarczych

## Opinia Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Ogniskiem niepewności w gospodarstwie światowym jest obecnie niewyjaśniona sytuacja kredytowa Niemiec. Jak wiadomo, umowa moratoryjna, na której podstawie Niemcy mogą nie spłacać kredytów krótkoterminowych, upływa w lutym 1932 r.

Jasno jest, że zamrożenie obiegu kredytów i zahamowanie wypłat w jednym wielkim kraju, związanym silnie z gospodarstwem światowym, oznacza zachwianie równowagi kredytowej w wielu innych krajach. Nadto niepewność jak się po terminie lutym ułożą spłaty długów prywatnych i długów publicznych Niemiec, wywołuje w ogólnosiwiatowych stosun-

kach kredytowych nastrój obawy.

Wiele państw w związku z zastrzeżeniem kryzysu finansowego, celem ochrony swego bilansu płatniczego i rezerw banków emisyjnych, wprowadziło szereg mniej lub więcej ostrych przepisów reglamentujących obieg dewizowy. Ograniczenia obiegu dewiz, połączone najczęściej z reglamentacją handlu zagranicznego oraz utrudnienia dla importu, stosowane w szeregu innych krajów, stanowią poważną przeszkodę dla rozwoju wymiany między państwowej.

Gospodarstwo światowe uległo znacznemu powikłaniu i o wyjściu z obecnej ostrej depresji może być mowa dopiero wówczas, kiedy w stosunkach między państwowych przestaną pojawiać się coraz to nowe czynniki perturbacyjne

### Wizyta min. Jugosławii

Minister spraw zagranicznych Jugosławii, p. Marinkowicz, którego zapowiadana wizyta była dwukrotnie odkładana, przybędzie dnia 2 grudnia i zabawi w stolicy 2 dni.

Pierwszego dnia minister Marinkowicz złoży wizyty P. Prezydentowi Rzeczypospolitej i innym osobom urzędowym, gdzie złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wieczorem odbędzie się obiad na cześć ministra jugosłowiańskiego u p. Zaleskiego, ministra spraw zagranicznych.

Trzeci dzień swego pobytu w Polsce, p. Marinkowicz poświęci odwiedzeniu Krakowa lub Gdyni, poczem powróci do Biłogrodu.

### Nowa upadłość w niemieckim handlu tytoniowym

Firma Richter & Franke w Berlinie, zajmująca trzecie miejsce pod względem obrotów i posiadanego kapitału w niemieckim przemyśle i handlu tytoniowym i posiadająca 40 oddziałów w Niemczech, zawiesiła wypłaty. Towarzystwo proponuje uregulowanie zobowiązań na 50%.

### Zbiory w Polsce

Na podstawie ostatnich danych, Główny Urząd Statystyczny dokonał ostatniego w bieżącym roku gospodarczym prowizorycznego oszacowania przypuszczalnych zbiorów w Polsce, w stosunku do najważniejszych ziemiopłodów. Wyniki oszacowania w milionach kwintali są następujące: pszenica 22,0; żyto 56,6; jęczmień 14,7; i owies 23,9. W stosunku do r. 1930, według tych danych zebrano mniej pszenicy o 1,7%; żyta o 18,7% oraz więcej jęczmienia o 0,3% i owsa o 1,8%. Obliczenia powyższego dokonano na podstawie danych korespondentów o plonach z drugiej połowy października, oraz powierzchni upraw, ustalonych na podstawie danych rejestracyjnych.

### Wstęp w szeregi LOPP

cyjne w dziedzinie kredytu i wymiany dóbr, na co się w najbliższym okresie czasu nie zanosi. Czynnikiem, który może dodatnio wpływać na przełamanie wznagającego się pesymizmu w gospodarstwie światowym, jest ostatnia zwyżka cen zbóż i niektórych towarów na rynku międzynarodowym. Wprawdzie tendencja zwyżkowa została ostatnio zahamowana, przypuszczalnie jednak należy, że istnieją możliwości utrwalenia jej w ciągu najbliższych miesięcy.

W Polsce zwyżka cen zbóż odbywała się w dalszym ciągu, spekulacyjne zaś zahamowanie się tendencji zwyżkowej na rynku światowym nie odbiło się na rynku polskim. Naogół zwyżka cen zbóż, potęgując się nabywają wsi, powinna odbić się korzystnie na ogólnej sytuacji gospodarczej, zwiększy bowiem rentowność warsztatów rolnych. Dotychczas jednak działania zwyżki cen nie ujawniło się jeszcze w realnej sytuacji rolników, ponieważ tylko pewna część gospodarstw sprzedawała zboże po wyższej cenie, a nadto spadły ceny głównych produktów hodowlanych.

Główny wskaźnik cen hurtowych, obliczany przez instytut badania konjunktur gospodarczych i cen obniżył się w dalszym ciągu. Rozmiary produkcji dóbr spożycia naogół nie uległy zmianie.

Na rynku pracy nie było większych zmian. Jesienny sezonowy wzrost bezrobocia zaczął się dopiero pod koniec miesiąca.

Stosunki kredytowe uległy dalszemu pogorszeniu, w związku z restrykcjami kredytowymi, stosowanymi przez banki, oraz dalszym spadkiem cen artykułów przemysłowych, wzrosła niewypłacalność, jeśli mierzyć ją będziemy sumą weksli protestowanych. Jest bowiem jasne, że spadek cen wytwarza rosnące trudności w spłacie poprzednio, przy wyższych cenach, zaciągniętych zobowiązań. Z powodu spadku cen dopływ pieniężny producenta i kupca maleje, a transakcje rynkowe nie pokrywają kosztów pierwotnej kalkulacji. Działalność kredytowa Banku Polskiego wzmaga się, co do pewnego stopnia działa w kierunku upłynięcia rynku.

### Otwarcie sesji parlamentu rumuńskiego



W Bukareszcie rozpoczęła się nowa sesja parlamentu rumuńskiego, którą czekają liczne, trudne zadania. — Powyżej obraz z otwarcia sesji. Premier Jorga, udeje się w otoczeniu najwyższych przedstawicieli Luchowieństwa do gmachu parlamentu.



# Pielegnujmy zdrowie

## Jak się ubierać w zimie?

Zdrowie nasze zależy w znacznej mierze od zachowania właściwego stopnia ciepłoty ciała i na tem właśnie polega zadanie zimowej odzieży. Ma ona cel potrójny: zatrzymanie warstwy powietrza ogrzanej przez nasze ciało, zmniejszenie nadmiernego parowania skóry i ochładzania jej w ten sposób, i wreszcie osłabienie bezpośredniego wpływu powietrza na naszą skórę. W ten sposób nasza, przez którą w czterech piętych uchodzi ciepło, wytwarzane w organizmie dzięki zachodzącemu w nim nieustannie procesowi spalania, stanowi pierwszy naturalny pancerz ochronny człowieka, zaś odzież — drugi, sztuczny już, ale niezbędny.

Ogólne przepisy higieny odzieży dotyczą tem samem jej właściwości jako przewodniczki ciepła. Im gorszą jest ona przewodniczka ciepła, tem jest odpowiedniejszą. O ile chodzi o odzież zimową, o przydatności jej stanowi nie tylko grubość tkaniny, ale i jej porowatość, to znaczy zawartość w niej powietrza, które jest złym przewodnikiem ciepła. Zarazem jednak materiały, z których sporządzona winna być nasza odzież, zarówno zimowa jak i letnia, muszą dostatecznie przepuszczać powietrze, bowiem w przeciwnym razie zachowana zostałaby czynność skóry, co mogłoby wywołać fatalne skutki dla zdrowia.

W tym kierunku popełniamy zasadnicze wykroczenie przeciwko higienie, wybierając na odzież ochronną przed słońcami jesiennymi i zimowymi materiały t. zw. nieprzemakalne, nasycone gumą czy smołami, a także skórę, które nie przepuszczają powietrza. Istnieje natomiast, inny rodzaj tkanin przepojonych, czy jak to się utarło nazywać, impregnowanych solami i bejcami. Tkaniny te nie przepuszczają wilgoci, przepuszczają jednak powietrze i dlatego najbardziej wskazane są, o ile idzie o sporządzenie jesiennych i zimowych płaszczy nieprzemakalnych.

Zasadą racjonalnego ubrania na zimę jest nieobciążanie ciała nadmierną wagą. Najodpowiedniejszym materiałem na zimowe suknie i garnitury męskie jest czysta wełna, tkana dość porowato, a także wszelkie materiały włochate. Kto od dzieciństwa jest przyzwyczajony do noszenia białej trykotowej na gołem ciele, powinien w zimie nosić tylko sporządzoną z czystej cienkiej wełny. Lepiej jednak hartować od najwcześniejszych lat ciało w ten sposób, aby uczynić wszelką spodnią bieliznę trykotową zupełnie zbędną, tak samo, jak wszelkie otulanie szyi szalikami.

Wiek późniejszy wymaga leczenia się z pogodą. Dotyczy to zwłaszcza ochrony przed przeziębieniem i przemoczeniem nóg, powodującym katar, zajęcie dróg oddechowych, choroby gardła i krtani. Najbardziej na tym punkcie grzeszą nasze panie, których jedwabi pajączki pończoszki powodują tak częste

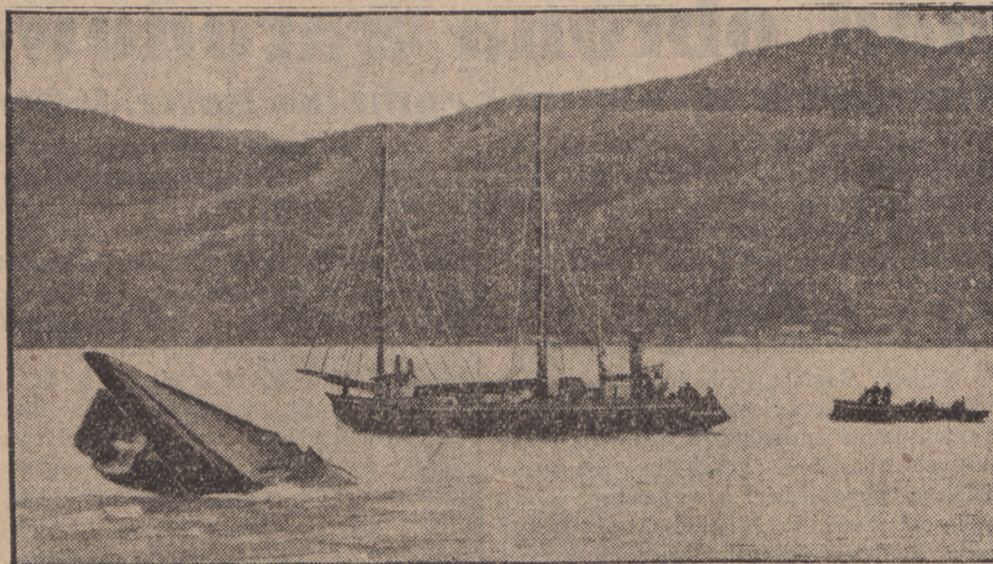
odmrożenia tydek i palców, nie tylko nader bolesne, ale zniekształcające nogi. Wyięte pantofole na pojedynczej podszewie niedostatecznie chronią stopy od zetknięcia ze śniegiem i błotem ulicznym i dlatego nader pożyteczna jest moda śniegowców. Pamiętać należy, aby ani obuwiu ani pończocha nie uciskały stopy i nie tamowały swobodnego krążenia krwi w kończynach.

Wełna, najlepiej wielbłądzia, jest też najodpowiedniejszym materiałem na rękawiczki zimowe, ponieważ skórzane, jako zbyt obcisłe, tamują swobodną cyrkulację krwi, powodując odmrożenia palców. Co się tyczy nakrycia głowy w zimie, najlepszą osłoną są czapki futrzane lub kapelusze pilśniowe. Zbyt prze-

wiewne nakrycie głowy podczas mrozów bywa często powodem newralgii. Przy silnych mrozach należy też chronić od przemarznięcia uszy i nos, których odmrożenie przejawia się w pierwszej chwili zbiegnięciem i zeszywnieniem; w takim wypadku należy naciierać odmrożone miejsca śniegiem, a w braku śniegu płótnem umoczone w zimnej wodzie, dopóki odmrożone miejsca nie zaróżowi się i nie zmięknie. Należy to jednak czynić ostrożnie, aby nie uszkodzić zmarzniętej i sztywnej skóry. Następną już fazą odmrożenia — zaczerwienienie, obrzmienie i uczucie palenia, wymaga pomocy lekarskiej. To samo dotyczy leczenia odmrożeń rąk i nóg.

Dr. S. C.

### Smutny koniec „Nautilusa”



Łódź podwodna „Nautilus”, za pomocą której kpt. Wilkins zamierzał dotrzeć pod lodami polarnymi do bieguna północnego, została, jak już donosiliśmy zatopiona w pobliżu portu norweskiego Bergen.

### Biała cesarzowa Dżohora na tronie malajskim

Na archipelagu Malajskim, w państwie Dżohora, obchodzono uroczystość koronowania obywatelki angielskiej Heleny Wilson — na cesarową. Jest to jedyny znany w historii archipelagu wypadek, by na jasnowłosej główce białej kobiety spoczęła starożytna korona z drogocennymi kamieniami — tuziemców.

Helena Wilson była żoną sultana Dżohory i odziedziczyła po śmierci jego tron malajski. Koronacja odbyła się w starożytnym zamku Beharu z niezwykłym przepychem. W sali tronowej, na podniesieniu pokrytym szkarłatem stała cesarzowa w różowej sukni najmłodniejszego kroju, przybrana brylantami i drogocennymi kamieniami. Po obydwu stronach wnie-

sienia ugrupowali się członkowie królewskiej rodziny, w wspaniałych kostjumach tuziemców i goście europejscy, jakby wywieczeni z żurnalu mód.

Tak niezwykłej uroczystości wiernopoddani państwa Dżohory nigdy nie widzieli. Następnie głowa duchowieństwa malajskiego wstąpił na stopnie wzniesienia i zapytał jej wysokość, czy chce przyjąć koronę cesarzewej i czy przyrzeka przestrzegać obyczajów i religiję tuziemców?!

— Przyrzekam! — odrzekła Helena Wilson.

Wówczas wielki mufti wysp malajskich włożył koronę na głowę „białej cesarzewej”.

### 375 franków za słowo!

W Anglii, Ameryce grają obecnie w wielu teatrach melodramat p. t. „Państwo Barret z Iumpolstret”. Krytyka wprawdzie niewiele rozwdzi się o tej sztuce, ale za to Rudolf Bezie, autor sztuki chowa duże honoraria do banku. Bezie otrzymał za nią przed dwoma laty 2.500.000 franków.

Duże powodzenie ma również sztuka p. t. „Jesienne Kwiaty”, która przynosi bardzo duże honoraria autorce Doddi Smit.

Ale rekord pod tym względem pobili Sheriff, autor przetłumaczonej na 25 języków sztuki, granej również z olbrzymim powodzeniem w Polsce, p. t. „Koniec Podróży”. Sztuka ta była też przerobiona na ekran i cieszyła się niemięjszym powodzeniem i w kinach.

Szeryff otrzymał za nią 120 milionów franków. Autor, będący przedtem skromnym urzędnikiem wyliczył, że za każde słowo otrzymał 375 franków.

### Alimenty króla perfum

Coty, król perfum w Paryżu rozwiódł się ze swoją żoną przed trzema laty. Sąd, przeprowadzając rozwód, nazaczył 430 milionów franków alimentów, które Coty miał zapłacić byłej małżonce.

Pomimo fantastycznej sumy Coty przyjął wyrok, lecz zastrzegł się, że zapłaci w kilku terminach. Dotychczas zapłacił 300 milionów, a pozostałe 130 miał wpłacić w sierpniu b. r., lecz prosił o odłożenie terminu, motywując, że jemu również nie zapłacił w terminie trust amerykański, któremu odstąpił część udziałów swojej fabryki perfum.

Król perfum Coty jest również magnatem prasowym. Zdaje się jednak, że Coty na żonę i prasie interesu nie zrobił!

### Najdroższe drzewo

Najdroższem drzewem na świecie jest niewątpliwie stuletni platan, rosnący w sercu Londynu, w gmarnem City, na rogu ożywionej Woodstreet. Towarzystwo budowlane poczyniło propozycję radzie miejskiej Londynu odkupienia platanu za cenę 10.000 funtów sterlingów, aby uzyskać w ten sposób wolny teren dla budowy nowego domu, którego linję frontu przerywał jednak ów platan. Rada miejska odrzuciła jednak ponętą propozycję, nie chcąc pozabawiać śródmięscia ozdoby i zarazem pamiątki historycznej, jaką jest ów platan, zasadzony przed stu laty na miejscu, gdzie znajdował się ongi kościół św. Piotra, zniszczony przez pożar.

Jedyną armją, jaką posiada państwo objawiła 17 wystrzałami wszystkim o dokonanej koronacji, a obecni w tronowej sali zaśpiewali chórem święte hymny. Uroczystość przeciągnęła się kilka dni.

Malajczycy spędzili ją na tańcach i pijaństwie, ślawiąc w pieśniach nową cesarżową.

J. O. CURWOOD.

## Dolina ludzi milczących

Powieść

21) Przekład autorzowany Jerzego Marlicza

— Ojciec mi nie wierzy? — spytał.

— Chciałbym wierzyć, Jimmy! — odparł misjonarz, głosem miękkim i po dawnemu spokojnym. — Muszę wierzyć, dla twego dobra, lecz teraz już nie idzie o sentymenta ludzkie, mój chłopcze. Tu wkracza prawo. Cokolwiek bym dla ciebie czuł, nie mogę ci nie pomóc — w znaczeniu ziemskim. Jesteś...

Zawahał się, nie chcąc zapewne wymówić słowa — skazany. Dopiero teraz Kent jasno i wyraźnie obiał potworną sytuację. Wyczuwał ją już coprawda od dobrej chwili; obecnie poczęła mu się narzucać we wszystkich szczegółach. Mimowoli zacisnął szczęki i zwarł pięści. Groźba śmierci naturalnej pierzchła; jak na kpiny po jawiło się widmo śmierci innej. Dzwoniło mu w uszach, jakby ktoś piekielnie chichotał w pobliżu. A jednak będzie żył! Ponad wszystko inne górował ów efekt niezaprzeczonej. Mniejsza o to co mu się przytrafi za tydzień, za miesiąc — dziś niewątpliwie nie umrze!

Dowie się jeszcze od Mercera czy

Marette odplynęła w dół rzeki. Stała nie mocno na nogach i będzie walczył w obronie własnej. Wszakże jest, przede wszystkim, człowiekiem walaki. Takim się już urodził, mniej zaś go pociągala walka z ludźmi, niż z przeciwnościami losu. Ano, przyszła pora wziąć się za bary z wrogiem najmroźniejszym. Widział to. Czuł to. Rozpierała go już chęć czynu. W oczach prawa był mordercą, zaś w prowincji Alberta, karą za popełnienie mordu była szubienica!

Raptem uderzyła go myśl szczegół na i na moment serce przestało w nim bić. Marette Radisson wiedziała, że on nie umrze! Poruszyła nawet ten temat, lecz on, jak ostatni idjota, nie nie zrozumiał. Marette nie żalowała go, śmiała się zeń, drwiła zeń prawie, dlatego poprostu, że wiedziała, iż żyć będzie!

Obrócił się raptownie do Ojca Layonne.

— Oni mi uwierzą! — zawołał. — Zmuszę ich, by mi uwierzyli! Skłamałem, Ojciec! Skłamałem, by ocalić Sandy Mac Friggera — wyjaśnię dlaczego. Jeśli doktor Cardigan nie pomylił się tym razem, chciałbym ich

znów wszystkich widzieć. Czy Ojciec mi to urządzi?

— Inspektor Kedsty czeka w sieni — rzekł Ojciec Layonne spokojnie. — Lecz na twojem miejscu, Jimmy, nie spieszyłbym się tak bardzo. Po czekaliłbym trochę. Namysłilibym się dobrze...

— Ojciec sądzi, że muszę mieć czas, by jakąś prawdopodobną historję wymyślić. Kiedyż historia już jest gotowa. Najprawdziwsza. Tylko, niestety, przed paru dniami opowiedziałem już jedną... dość wiarygodną.

Uśmiechnął się, trochę smutno. Misjonarz spoglądał nań ze współczuciem.

— Twoje zeznanie było bardzo przekonujące, Jimmy. Przytoczyłeś tyle szczegółów, a szczegóły te zgadzały się najzupełniej z faktem, że widziano cię po południu z Johnem Barkley i że pierwszy znalazłeś później trupa!

— Tak, poszlaki są wyraźnie przeciwko mnie! — przyznał Kent. — Prawdę mówiąc poszedłem do Barkleya, by obejrzeć starą mapę rejonu Jeżozwierza, którą Barkley wyrysował przed dwudziestu laty. Nie mógł jej znaleźć. Później nieco dał mi znać, że już ją ma. Udałem się do niego powtórnie i zastałem — trupa.

Misjonarz skinął głową, lecz nie wymówił ani słowa.

— To zaczyna być krepujące — ciągnął Kent. — Wydaje się poprostu,

jakgdybym musiał się pogodzić z losem. Skoro mężczyzna przegrywa, nie należy do dobrego tonu robić gwałt. Łatwo zasłużyć na miano tchórze. Wypadłoby zatem milczeć i dać się powiesić bez dalszych breweryj. Ale jest jeszcze inny punkt widzenia. Ta biedna sżyja ma do mnie zaufanie. Oddała mi niejedną przysługę. Przeżyła nawet jajka na śniadanie, będąc przekonana, że nie doczekam zachołu słońca. Muszę się więc nią zkości zaopiekować. Cóż byłbym wart, gdybym ją opuścił. Chcę ją ocalić od stryczka i ocale — jeśli tylko będę mógł.

Widząc dobry humor Kenta Ojciec Layonne uczuł, że mu się ciepło robi na sercu. Uśmiechnął się więc, pocziwie, pogodnie i rzekł:

— Bóg pozwala każdemu człowiekowi walczyć o życie własne — w pewnych granicach. Przerazony byłem Jimmy, gdyś tu wszedł. Sądziłem, że lepiejby ci było umrzeć. Widzę teraz swój błąd. To będzie ciężka walka. Jeśli wygrasz — będę rad. Jeśli przegrasz, pewien jestem, że przyjmiesz swój los odważnie. Masz może słusność. Może istotnie lepiej byś się zobaczył z inspektorem, zanim będziesz miał czas do namysłu. Idzie tu o efekt psychologiczny. Czy mam mu powiedzieć, że chcesz go widzieć?

Kent energicznie skinął głową.

— Tak. Zaraz.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Komedja źle zaigrana i jej „bohaterzy”

## Zapomnieli o tem, co pisali przed 6 laty

Napad endecki „Słowa Pomorskiego” na Związek Obrony Kresów Zachodnich który przygwoździł w numerze poprzednim, skłonił to pismo do odpowiedzi wykrętniej i do nowej insynuacji pod adresem zasłużonej instytucji, jaką jest Zw. Obr. Kr. Zach., że zamiast „Miesiąca Śląska” organizuje „miesiące sanacji”. Historjografom ze „Słowa Pom.” chodzi znowu tylko o osobę Korfanteo, bowiem kończą swoje „sprostowanie” tak dźwięcznym zdaniem:

„O takim człowieku (Korfantym) zapominać nie wolno”.

To, że nazwisko Korfanteo jest związane z pewnym okresem dziejów Śląska o tem jest i będzie wiadomo bez obłudnej reklamarskiej pomocy prasy endeckiej. Aliści to nazwisko dziś i nie tylko właśnie dziś, lecz od szeregu lat stało się nie synonimem działacza śląskiego, lecz synonimem innego gatunku tak już rozpowszechnionym, że wystarczy zacytować chociażby artykuł organu wielkopolskiego i pomorskiego sztabu endeckiego „Kurjera Poznańskiego” z miesiąca listopada 1925 r. W artykule tym czytaliśmy m. in.:

„Oddawna już poseł Korfianty w środowiskach poważnych stracił swe skandaliczne postępowanie wszelki autorytet i kredyt moralny...”

„Winę tego, że tak długo mógł być publicznym szkodnikiem, wnosząc demoralizację i korupcję do życia społecznego ponosi w znacznym stopniu rząd obecny...”

„Dopiero ostatnie zbyt już skandaliczne postępy posła Korfanteo na terenie sejmowym a jednocześnie POWSTANIE JEDNOLITEGO FRONTU MORALNEGO W SEJMIE PRZECIWKO P. KORFANTEMU... skłoniło rząd do wyraźnego publicznego wskazania na posła Korfanteo JAKO NA SZKODNIKA POLITYCZNEGO...”

„...Poseł Korfianty dzisiejszy, jako człowiek publiczny NIE MA NIC WSPÓLNEGO Z DAWNYM ZASŁUŻONYM DZIAŁACZEM NARODOWYM...”

Chyba wyraźniej nie mógł napisać „Kurjer Poznański”, który w r. 1925 był tubą i głosem czynników rządowych, tych czynników endecko-socjalistyczno-koalicyjnych, które postanowiły w sposób zdecydowany rozprawić się z „publicznym szkodnikiem”. Nie było wtedy „sanacji” i nikt nie kierował z dzisiejszego obozu rządzącego kampanię anti-Korfantowska.

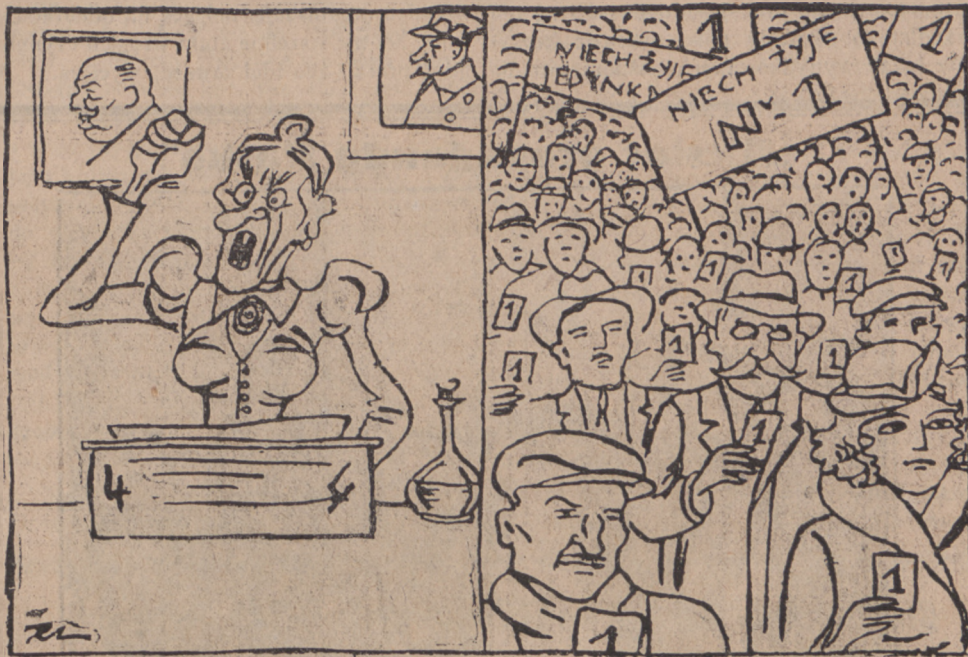
Sam poseł Korfianty połknął te smaczne pigułki endecką w milczeniu i nawet, o ile nam wiadomo, nie zdobył się na wytoczenie skargi sądowej. Patuuntur tacent, czyli p. Korfianty potwierdził milczeniem to wszystko, co o nim napisano.

Dziś endecy publicznie pomorscy, czerpiący natchnienie i instrukcje ze sztabu głównego w „Kurjerze Poznańskim” z powodu tak opisanej i napiętnowanej postaci nie zawahali się napaść na zasłużoną instytucję Zw. Obrony Kresów Zachodnich za to, że z racji „Miesiąca Śląska” nie reklamuje nazwiska Korfanteo.

Czyż nie jest to dowodem, że obłuda endecka nie ma granic i że nawet sam posłowie endeccy i redaktorowie „Słowa Pomorskiego” nie są należycie uświadomieni w „programowej ideologii” stronnictwa narodowego. Chyba może dlatego pozwalają sobie dziś na szerzenie zamętu społecznego i napaści na ataki, że dawniej należeli do „Związku Ludowo Narodowego”, a dziś do „stronnictwa narodowego”.

Komedja endecka znana jest zbyt dobrze i na scenie i widowni naszego życia publicznego, aby mogła bezkarnie wczorajszych pogromców „szkodnika publicznego pos. Korfanteo” ucharakteryzować dzisiaj na praworządnych i ideowych czy historycznych obrońców „szkodnika”. Żadna szminka teatralna, czy polityczna nie da rady.

### Z teki karykaturzysty



PO WYBORACH W OKRĘGU PRZEMYSKIM

Gdy ciocia Endecja ryczy, że „naród nie ma zaufania” do rządu, naród w najlepsze głośnieje na jedynkę.

## Korfianty obrońcą kapitału niemieckiego

### Za oszczerstwo odpowiadać będzie przed sądem

Z Katowic donoszą nam:

Uwaga kół politycznych i gospodarczych Górnego Śląska zaprzęgnięta jest od kilku dni złożonemi przez klub prorządowy w sejmie śląskim trzema wnioskami, mającemi na celu uzdrowienie stosunków panujących w wielkim przemyśle śląskim.

Trzy te wnioski — jak wiadomo — domagają się powołania na okres kryzysu gospodarczego instytucji nadzwyczajnego komisarza do walki z bezrobociem, któryby przeciwdziałał nieuzasadnionej redukcji pracowników, dalej do wydania ustawy umożliwiającej rozwiązywanie kontraktów prywatno-prawnych, opiewających na nieproporcjonalnie wysokie wynagrodzenia służbowe w przemyśle i wreszcie do usunięcia z przemysłu śląskiego obokrajowców, których pracuje tam jeszcze ponad 2.300 osób i do zastąpienia ich obywatelami polskimi.

Nad wnioskami klubu prorządowego toczyła się żywa dyskusja na posiedzeniu sejmu śląskiego w dniu 24-ym b. m., przyczem w dys-

kusji głos zabrał poseł Korfianty, rozpoczynając atak na klub prorządowy i zarzucając posłowi Witezakowi z klubu prorządowego, jakoby prowadzący z nim wspólnie kancelarię adwokacką dr. Franciszek Mazurkiewicz miał rzekomo starać się u księcia Pszczyńskiego o adwokackie zastępstwo jego interesów podatkowych.

Poseł Witezak nazwał z miejsca twierdzenie Korfanteo oszczerstwem, a dr. Franciszek Mazurkiewicz opublikował w prasie śląskiej następujące oświadczenie:

— W związku z zarzutem podniesionym przez p. Korfiantę na posiedzeniu sejmie z dnia 24-go b. m., jakoby miał zabiegać u ks. Pszczyńskiego o załatwienie jego spraw podatkowych, oświadczam, że nigdy w żadnej formie bezpośrednio, ani pośrednio nie zwracałem się do księcia Pszczyńskiego, ani do kogoś z jego urzędników, czy pełnomocników. —

Zwracała się do mnie coprawda osoba, podająca się za dyrektora zakładów księcia

## W sprawie odznaczeń krzyżem Niepodległości

### Pomorska podkomisja rozpoczęła już dziś działalność

W związku z ustanowieniem przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Krzyża i Medalu Niepodległości za czynny udział w ruchu niepodległościowym Główny Komitet wyłonił Podkomisję na Pomorzu w niżej podanym składzie osobowym.

Ze względu na krótki termin, w którym wszystkie wnioski winny być opracowane i przedłożone Głównemu Komitetowi w Warszawie, uprasza się wszystkich uczestników ruchu niepodległościowego na Pomorzu o zgłoszenie swych nazwisk wraz z dokładnym adresem na ręce sekretarza Podkomisji Pomorskiej p. L. Czarlńskiego, Toruń, ul. Szeroka 18, do dnia 1 Stycznia 1932 r. Sekretarjat Podkomisji: roześle każdemu wnioskodawcy odpowiedni kwestionariusz do wypełnienia.

Zaznaczamy, iż do akcji ruchu niepodległościowego zalicza się działalność filomatów i filaretów i t. p. związków, dalej wszelką akcją z lat wojny światowej oraz doby porewolucyjnej na terenie Pomorza, przed przejściem Pomorza przez Władze Polskie.

### PODKOMISJA SKŁADA SIĘ Z NASTĘPUJĄCYCH CZŁONKÓW:

mjr. dypl. Siudowski — Chełmża, przewodniczący.  
kpt. w rez. W. Hulewicz — Papowo Toruńskie, zast. przewodniczącego.  
por. w rez. L. Czarlński — Brachnówko, dr. Kręcki — Gdańsk.  
kpt. Łukowicz — Grudziądz.  
Al. Markwicz — Grudziądz.  
kpt. Rosiński — Kościerzyna.

## Spis ludności jest podstawą wszelkiej działalności państwowej i społecznej

Pszczyńskiego, proponowanych jednak przeznaczenia czynności adwokackich, a tem mniej jakichkolwiek interwencji nie podjąłem się i z miejsca temu odmówiłem. Żadnych też czynności adwokackich nie przeprowadzałem, jak też żadnego honorarium w żadnej formie ani nie pobrałem, ani nie otrzymałem. —

Ze względu na oszczerczą formę podnoszonych zarzutów przez p. Korfiantę, występując przeciwko niemu na drodze karno-sądowej, czego efektem niewątpliwie będzie zasądzenie p. Korfanteo, o ile tylko nie będzie się ukrywał za immunitetem poselskim. (—) Dr. Franciszek Mazurkiewicz — adwokat. (ISKRA).

## Jak dokonano kradzieży materiałów wybuch. na G. Śląsku

### Aresztowanie sprawców

Przed paru dniami skradziono — jak wiadomo — z pociągu towarowego na odcinku kolejowym Szopienice — Sosnowiec, dwie skrzynie wagi 64 kg. materiału wybuchowego, amonitu Nr. 2.

Policja przeszukała dokładnie przestrzeń pomiędzy Szopienicami i Sosnowcem przyczem znalazła zerwane plombę z wagonu, oraz kartę kontrolną jednej ze skradzionych skrzyń. Wskazywało to, że sprawcy w tem właśnie miejscu zerwali plombę, a następnie w czasie biegu pociągu wyrzucili skradzione skrzynie. Przy dalszych poszukiwaniach znaleziono nad Rabczycą cztery naboje, oraz papier z rozbitej paczki jednodokilogramowej.

Organizatorem kradzieży był Wilhelm Paluch. Udał się on z towarzyszymi w dniu 18 bm. na tor kolejowy w Szopienicach. W chwili nadejścia pociągu Paluch wskoczył do niego, zerwał plombę jednego z krytych wagonów, a następnie wyrzucił dwie skrzynie i drzwi wagonu napowrót zamknął. Towarzysze Palucha odnieśli skrzynie na pola w Szopienicach. Stwierdzili oni jednak, że skrzynie zawierają materiał wybuchowy, wobec tego zakopali je najpierw w piasku, a później wrzucili do rzeki Raby. Skrzynki rzucone do rzeki porwał prąd wody. Oczywiście materiał wybuchowy w wodzie uległ zupełnemu zniszczeniu, a tylko w Kosztowach pow. pszczyńskiego znaleziono ślady opakowania skrzyń. W ten sposób policja śląska zlikwidowała sprawę powyższej kradzieży, która wywołała zrozumiałe zaniepokojenie

## Wielki skandal w truście metalowym

### Ciężki przemysł na Górnym Śląsku stosuje osławione metody trustów amerykańskich

Jak wiadomo, ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych A. P. surowo karze stosowanie t. zw. metod trustowych. Chodzi o metody za pomocą których koncerny dążą do całkowitego zniszczenia słabszych finansowo konkurentów, by w ten sposób zająć stanowisko dominujące w danej gałęzi przemysłu i dyktować ceny odbiorcom.

Jak pierwszy za charakterystyczny wykład tego rodzaju w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku mamy do zanotowania fakty, które obecnie wydarzyły się w Katowicach.

W syndykacie polskich fabryk łańcuchów doszło do nieporozumień na tle przekroczeń, popelnionych przez jedną z fabryk udziałowych „Hutę Pokój”, przyczem inni udziałowcy pozwali firmę tę przed sąd powiatowy. Gdy firma ta spostrzegła, iż gro-

zi jej strata sięgająca 2 milionów złotych, postanowiła do tego nie dopuścić. W tym celu uzyskała drogą stosunków osobistych, zamianowanie likwidatorem pewnego byłego prokurenta syndykatu, zawieszzonego przez walne zgromadzenie udziałowców w swoich czynnościach. Pan ten był pozatem oddany pod sąd. Natychmiast potem, gdy go wyznaczono na likwidatora, nie uprzedzając udziałowców wystąpił do sądu z wnioskiem o wykreślenie syndykatu z rejestru, by w ten sposób uniemożliwić ściąganie przekroczeń popelnionych przez niego na rzecz Huty Pokój.

Następczynią zlikwidowanego w ten sposób podstępnie syndykatu była firma „Zjednoczone fabryki łańcuchów”. Huta Pokój uzyskała, że ten sam pan został zamianowany sekwestratorem tej firmy. Sekwestратор działając w znowie z „Hutą Pokój” nie dopuścił żadnego udziałowca

do ksiąg firmy i w ten sposób uniemożliwił udziałowcom dochodzenie ich praw. Fabryka Belgijska S. A., Bracia Prywes, Radomska fabryka wyrobów druczanych oraz Stanisławowska fabryka wyrobów metalowych, powierzyły „Hucie Pokój” swe maszyny wartości setek tysięcy złotych, celem produkowania na tychże towaru, „Huta Pokój” pragnąc pozbyć się konkurentów, stara się za pomocą oddanego sobie człowieka syndykat rozwiązać, a maszyny innych firm sobie powierzone zatrzymać, by w ten sposób pozostać jedyną producentką na rynku.

Jak się dowiadujemy, udziałowcy kartelu łańcuchowego występują przeciwko „Hucie Pokój” wobec przekroczeń jakich się miała dopuścić, na drogę karną. Będzie to jeden z najbardziej sensacyjnych procesów.



# Rozwój idei strzeleckiej w powiecie tucholskim

Do niedawna Związek Strzelecki był w pow. tucholskim znany jedynie z gazet i „nowinek” które rozsiewano złośliwie, by w oczach społeczeństwa zdyskredytować organizację. Ci, którzy znali głębiej szczytne idee strzeleckie i którzy bliżej zetknęli się ze Związkiem, dążyli stale do zorganizowania Strzelca na terenie powiatu. Rozmaite jednak okoliczności stały temu na przeszkodzie. Dopiero w sierpniu bież. roku grono obywateli przystąpiło do planowej akcji. Przedsięwzięcie udało się nadspodziewanie. W przeciągu trzech miesięcy liczba członków Strzelca doszła do około 300, a liczba ta wskazuje jedynie na stan dzisiejszy. Ilu strzelców będzie jutro, za tydzień, miesiąc — trudno powiedzieć, gdyż napływ jest ogromny. Zorganizowano już oddziały w Tucholi, Śliwicach, Ceceynie, Obrowie i Okiersku oraz Koła Przyjaciół Strzelca w Tucholi i Śliwicach. W najbliższym czasie zostaną zorganizowane trzy nowe oddziały. Jeśli rozwój pójdzie dalej w tem samym tempie, w krótkim czasie Związek Strzelecki skupi pod swym sztandarem całą ideową młodzież powiatu.

Spółeczeństwo odnosi się do Związku przychylnie. Na zebraniach oddziałów uczęszczają bardzo pilnie poważni kupcy, rzemieślnicy, przedstawiciele inteligencji — i biorą żywy udział w pracach organizacyjnych. Oczywiście są jednostki, które odmawiają swego poparcia. Przyczyną tego jest zorganizowana akcja kierowników grup opozycyjnych, którzy w obawie przed utratą wpływów w społeczeństwie, rzucają hasło walki ze Strzelcem. A że niektórzy z tych panów opozycjonistów mają jeszcze wpływ na gospodarze życie powiatu, dlatego wielu, aby im się nie narażać, nie należy oficjalnie do Strzelca, popierając go jednak materialnie. Świadczy to o tem, że całe prawie społeczeństwo sympatyzuje z ruchem strzeleckim. Jest to w wielkiej mierze zasługa prezosów poszczególnych oddziałów, mianowicie pp. Jancezkowskiego z Tucholi, Odyji ze Śliwic, Szczukowskiego z Ceceyna, Wziętka z Obrowa i Świerczyńskiego z Okierska, którzy ofiarnie pracują nie tylko wewnątrz organizacji, ale z równą energią uświadamiają ogół o znaczeniu Strzelca w pracy państwowej na Pomorzu.

Na osobną wzmiankę zasługuje stosunek Tow. Powst. i Wojaków do Strzelca. Na 18 placówek w powiecie — 11 przyjęło już nowy statut, deklarując tem ścisłą współpracę ze Związkiem Strzeleckim. Jest nadzieja, że i pozostałe placówki ustosunkują się życzliwie, gdyż naprawdę trudno stawać w „zasadniczej opozycji” do ruchu, któremu nikt i nie przeciwstawiać się nie zdoła. Przekonali się o tem na własnej skórze Powstańcy i Wojacy w Ceceynie!

Jeśli chodzi o pracę Związku Strzeleckiego w powiecie, to można stwierdzić, iż ruszyła ona w żywym tempie pod umiejętnym kierownictwem prezesa powiatowego, p. zast. starosty Robakowskiego, wiceprezesa p. prof. Warczaka, referenta ośw. p. dyr. Adamowicza, sekretarza p. Stogowskiego i in. Na plan pierwszy wysuwają się ćwiczenia p. w., które z zapalem kieruje komendant powiatowy p. por. Grus. Mała ilość karabinów stanowi poważną przeszkodę w tej pracy, jednak jest to zapewne stan przejściowy, gdyż władze usuną chyba ten dotkliwy brak w najbliższym czasie.

## Podgórz

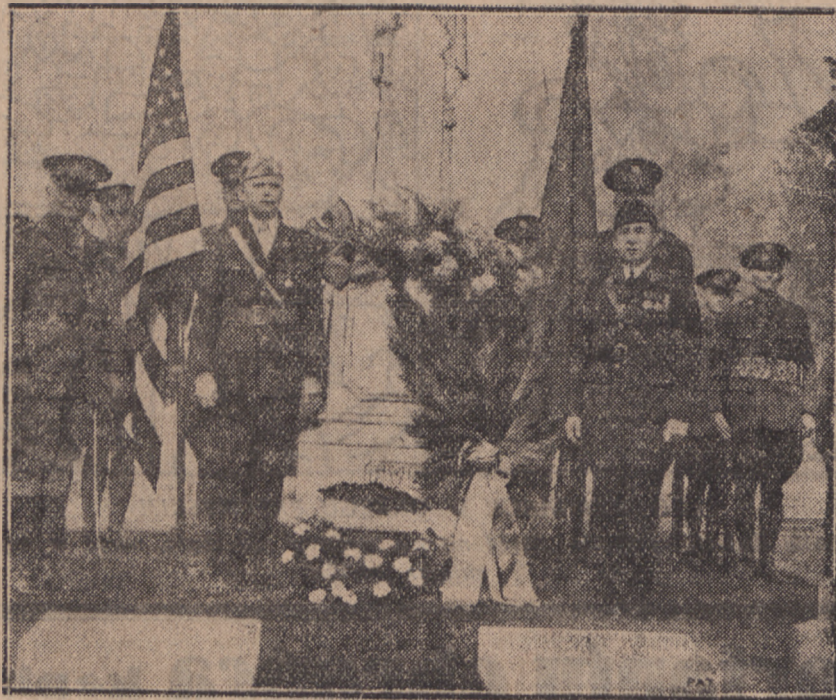
Z Rady Miejskiej. Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. wtorek przy udziale 13 radnych. Sprawozdanie kasowe za październik zdjął p. Hillebrand, pozem uchwalono stawki komunalnego dodatku do państwowych podatków na rok 1932 w dotychczasowej wysokości. Dużą dyskusję wywołała sprawa kuchni ludowej dla bezrobotnych. P. burmistrz Stamirowski odczytał memoriał 65 bezrobotnych, protestujących przeciw urządzeniu kuchni dla bezrobotnych. Bezrobotni domagają się za to wydania artykułów żywnościowych, opału i prasy. Nie wiadomo, jakimi pobudkami kierowali się przy powzięciu takiej uchwały bezrobotni. Widocznie zesłoroczna kuchnia mimo starań ze strony komitetu obywatelskiego nie przypadała im do gustu. Mimo takiej rezolucji starali się pp. L. Wierzechowski, Hildebrand, Jan Kowalski i inni przekonać, że kuchnia jest koniecznością życiową, domagając się na ten cel kredytów z funduszu miejskich i komitetu parafialnego niosącego pomocy bezrobotnym. Ponieważ Tow. Opieki nad ubogimi wyzerpało już kredyt w wysokości 2000,— zł., przeto projektuje się zwołanie wspólnego zebrania obywatelskiego, które ma się odbyć.

Wszystkie oddziały zabrały się z energią do umundurowania swych członków. W przeciągu miesiąca będzie ta sprawa załatwiona pomyślnie. A wtedy zwarte szeregi strzelców będą brały udział w nabożeństwach niedzielnych, by zadokumentować tem przywiązanie swe do religii i kościoła. Praca wszystkich oddziałów zmierza też w kierunku nawiązania bliższego kontaktu z duchowieństwem. Wierzymy, iż uda się to napewno, gdyż nasze duchowieństwo docenia znaczenie wychowawcze idei strzeleckich.

Trudne do rozwiązania jest zagadnienie świetlic. Chwilowo brak jest funduszy na ten cel i dlatego oddziały muszą narazie korzystać z lokali wynajmowanych każdorazowo na

zebranie. Tak samo trudno będzie chwilowo o ufundowanie sztandaru. Młodzież strzelecka chciałaby wystąpić z własnym sztandarem już w dniu 19 marca jako w dniu powiatowego święta strzeleckiego, czy to będzie jednak możliwe, dziś przewidzieć nie można. W każdym bądź razie władze powiatowe Związkowi przewidyją, iż dzień 19 marca będzie wielką manifestacją strzelecką, która przekona społeczeństwo o sile tej wielkiej i zasłużonej organizacji i o tem, że owe złośliwe „nowinki” były tylko ploteczką, powtarzaną przez tych, co to jako „wielkie” figury różnych zarządów widzą w Strzelcu organizację, mogącą im odebrać członków. Na nic wszelkie ataki wrogich czynników, gdyż praca i siła idei zawsze zwycięża. Ms.

## „Miesiąc propagandy Śląska”



W ostatnią niedzielę odbyła się w Bielsku z okazji „Miesiąca Propagandy Śląska” obrzydła manifestacja narodowa przy udziale tysięcznych tłumów z Bielska, Białej i najbliższej okolicy. Po uroczystym nabożeństwie odbyła się akademja śląska w sali strzelniczej, w pełnionej szczerze publicznością. Po ukończeniu akademji odbył się pochód manifestacyjny do Białej. — Zdjęcie nasze przedstawia fragment pochodu, udającego się do Białej.

## Czołówka LOPP na terenie p. świeckiego

Biada narodowi, który nie jest przygotowany do walki chemicznej, zginie i będzie on wykreślony z mapy narodów!

Uznając słusność wyp. słów i pobudzony przez oświadczenie sen. Boraha przystąpił komitet LOPP w Świeciu do bardzo intensywnej akcji, mającej za zadanie uświadomić mieszkańców a szczególnie młodzież dorastającą o znaczeniu LOPP. W tym celu przebywała przez 12 dni na terenie powiatu czołówka Wojewódzkiego Komitetu LOPP, która zawitała według marszrutu opracowanej przez sekretarza Pow. Kom. LOPP. urzędnika Starostwa p. Rohne do 12 wiossek. Odbyła 20 zebrań, zgromadziła 45 szkół z udziałem około 4000 osób, w tem 3000 dzieci szkolnych, i wyświetliła 12500 m. filmu.

Instruktor I klasy p. kpt. rez. Abrahamowicz urządził dla dziatwy szkolnej specjalne pogadanki na temat walki gazowej, zasady obrony przeciw gazowej osobistej, specjalnie zapoznając dzieci z polską maską gazową — Dalej wyjaśnił działalność LOPP wykazując konieczność rozrostu LOPP, każda pogadanka była ilustrowana przezroczkami na aparacie „Ornak” Dano 135 seansów

Trzeba przyznać, że młodzież szkolna na terenie powiatu dzięki ofiarności swoich wychowawców jest wzorowo uświadomiona w kierunku znaczenia LOPP. Zainteresowanie dziatwy w dziedzinie gazowej i lotnictwa uwydatniło się w trafnych odpowiedziach na zapytania instruktora. Zadowolenie wywołało wszędzie przybycie samochodu czołówki, gdyż malcy (i to słusznie) uważają go za swój bo jak mówią został przecież zakupiony za pieniądze zbierane z ich składek.

Dla dorosłych odbyły się specjalne wykłady mające na celu zapoznać ludność z ogólnymi zasadami obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej z specjalnym uwzględnieniem roli jaką odgrywa LOPP w organizacji obrony ludności cywilnej. Trzeba zaznaczyć że zainteresowanie ludności cywilnej było również wielkie aczkolwiek mniejsze od wyrozumienia napotkanego u naszych malców. Świadczy o tem chociażby ten fakt: restaurator Domański w Śroćku odmówił sali na zabawę dla LOPP oświadczając, że woli dać 20 zł. na ten cel jak z tem mieć co do czynienia. Fakt ten świadczy o braku uświadomienia obywatelskiego. (r.)

## Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego na nowych drogach organizacyjnych

Dnia 25 bm. o godz. 18-tej odbyło się w Toruniu zebranie, na które przybyła pewna ilość wybitnych osób z terenu województwa pomorskiego, warszawskiego i poznańskiego, na którym zawiązał się tak zw. Okręgowy Komitet Tow. Przyj. Zw. Strz.

Zebranie zaszczylił D. ca Okręgu Korpusu p. gen. Paślowski, przedstawiając życzenia wojska oraz występując swoje petycje w stosunku do Komisji Okręgowej. Obecny na zebraniu kierownik Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. p. mjr. Sulik zwrócił szczególną uwagę na sprawę wychowania w oddziałach strzelec-

W dalszym ciągu wypowiedział się bardzo szeroko szereg osób, w wyniku czego ustalono, że należy wypracować regulamin dla Komitetu i Kół.

W skład Komitetu Towarzystw Przyj. Zw. Strzel. weszli następujący panowie: radca Błażewski, inż. Świerzyński, nac. Szanda, pos. Promis, inż. Schmidt, sędzia Halski, kpt. Górzynski, starosta Pohorski. W skład prezydium weszli: pp. radca Błażewski — jako przewodniczący, nac. Szanda — jako wiceprezes, kpt. Górzynski — jako sekretarz.

W końcu ustalono termin następnego zebrania na dzień 7 grudnia 1931 r.

## Rekolekcje Sodalicii Ziemianek

Rekolekcje Sodalicii Ziemianek Pom. odbędą się w Pelplinie w kaplicy Klasztornej od 5-go do 8-go grudnia br. Początek o godz. 11-tej przed poł.

Rekolekcje zakończą się nabożeństwem wspólną komunją św. w Kaplicy pałacu biskupiego i przyjęciem nowych Sodalisek

Po śniadaniu Zebranie Sodalicii, sprawozdanie sekretarki, skarbniczki, przewodniczących Sekcji i wybór nowego Zarządu.

Udział w rekolekcjach jest obowiązkiem dla Dzieci Marii i Aspirantek, lecz uprasza się Panie Ziemianki, które nie należą do Sodalicii, aby również brały udział w rekolekcjach.

Porządek dni rekolek. znajdować się będzie na drzwiach Kaplicy.

Marja Piotrowska, Sekr. Sodalicii.

## Uciele bandy złodziei kolej.

Dnia 26 bm. o godz. 3,15 w czasie obławy na złodziei węglowych natrafił str. post. Dąbrowski pod Kielpinami w pow. kartuskim na zorganizowaną bandę złodziei w ilości 8-miu ludzi, którzy zajęli byli ładowaniem skradzionego węgla z pociągu na furmanki. Na wezwanie str. post. Dąbrowskiego „Stój policja, ręce do góry”, padł w jego kierunku z odległości 10 kroków 1 strzał rewolwerowy, który chybił, poczem osobnicy ci poczęli uciekać. Wówczas oddał str. post. Dąbrowski 1 strzał ostrzegawczy z karabinu i wspólnie z innymi szeregowymi P. P. puścił się w pogoń za uciekającymi. Przytrzymał: braci Magulskich Bernarda lat 18 i Pawła lat 20, synów rolnika, robotnika Zielińskiego Wiktora lat 61, z jego órkami, Heleną lat 22 i Anną lat 19, robotników Radomskiego Brunona lat 26 i Arendta Alojzego lat 23, wszyscy zam. w Kielpinach pow. kartuski. Ponadto zakwestjonowano furmankę z naładowanym węglem w ilości 860 kg. Wyżej wymienionych odstawiono do Sądu Grodzkiego w Kartuzach.

## Zagrody płoną

Dnia 22 bm. o godz. 12-tej powstał pożar w zagrodzie rolnika Zacharka Kazimierza w Lisewie (pow. chełmiński). Ogień zniszczył stożółę połączoną z stajnią wraz z koniczymą i słomą, wyrządzając szkodę na sumę 22.000 zł. Spalony obiekt był ubezpieczony w Pom. Tow. Ubezpiecz. w Toruniu na sumę 14.700 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Dnia 23 bm. pomiędzy godz. 21-szą a 22-gą powstał pożar w zabudowaniu rolnika Wróbla Józefa w Brzeźnie pow. chojnicki, który zniszczył stodołę, chlew, około 100 ctr. kartofli, kilkadziesiąt ctr. zboża oraz inny mawy inwentarz. Z żywego inwentarza spaliła się 1 jałowka, 2 tuczniki, 1 owca, 4 gęsi i kilka kur. Szkodę wynosi 4.990 zł. Spalone mienie było ubezpieczone w Pom. Stow. Ubezpiecz. w Toruniu na sumę 2.500 zł. W czasie pożaru został porażony zięć poszkodowanego.

Dnia 1 lipca 1931 r. o godz. 8-mej powstał pożar w męszkaniu Pawłowskiego Władysława, zam. w Nowem, pow. świecki, który został jednak w zarodku ugaszony, wyrządzając szkodę na sumę tylko około 50 zł. Ponieważ w toku dochodzeń ujawniono poszlaki wskazujące na umyślne podpalenie przez poszkodowanego w chęci zysku asekuracyjnego, został Pawłowski przytrzymany i odstawiony do Sądu Gr. w Nowem. Dalsze dochodzenia w toku.

## Meksykańskie melodu

Dnia 24 bm. około godz. 21-szej został postrzelony przed swym domem w Gołębiewku w pow. tczewskim Błaszowski Józef, lat 18, przez nieznanego sprawcę. Kula ugodziła go z tyłu w lewą łopatkę i przeszła tuż koło serca. Rannego odstawiono do szpitala św. Wincentego w Tczewie. Tło postrzelenia narazie nieznanne. Dalsze dochodzenia w toku.

## Sepolno

— Powstańcy Więcborka na nowej drodze. Dnia 9 bm. odbyło się w Więcborku nadzwyczajne zebranie placówki Powstańców i Wojaków. Druh prezes Barganowski powitał delegację Zarządu Oddziału powiatowego Tow. Powst. i Woj. O. K. VIII z Sepolna. Po ożywionej lecz rzeczowej dyskusji wyrazili wszyscy jednogłośnie swą gotowość pracowania w myśl nowego statutu. Powołany został dotychczasowy Zarząd do czynnej pracy, celem zwołania ponownego zebrania, na którym powzięta zostanie uchwała przyjęcia nowego statutu mającego na celu współpracę z wojskiem w obronie granic państwa polskiego i dla dobra Ojczyzny.



## KRONIKA

sobota  
28  
listopada

## TORUN

Kalendarzyk rzym.-kal.

Piątek Wirgilijusza

Sobota Krescentego

— Stan wody w Wiśle z dnia 26. 11.: Zawichost +1.77, Warszawa +2.06, Płock +1.85, Toruń +2.45, Fordon +2.56, Chełmno +2.60, Grudziądz +2.96, Korzeniewo +2.38, Piekło +3.23, Tczew +3.36, Einlage +2.68, Schiewenhorst +2.66.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 2-go grudnia b. r. dyżuruje apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

## Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek, 27 b. m. o godz. 20 — „X—33“.

## Repertuar kin:

Palace — „Płonące serca“ z Mady Christians“.

Światowid — „Nasze niewinne narzeczone“ z Joan Crawford.

Mars — „Kain“.

Lux — „Miłość o północy“.

Corso — „Kapitan Lasch“ i „Bagażowy Nr. 13“.

## Wieczór Śląska

Przypominamy, że w sobotę odbędzie się w auli państwowego gimnazjum męskiego, zapowiedziany wieczór śląski z udziałem świetnej artystki teatru miejskiego p. Kozłowskiej-Malkowskiej. Wieczór ten ze względu na bogaty program budzi ogólne zainteresowanie. Słuchacze będą mieli rzadką okazję zapoznania się ze zwyczajami ludowymi, tańcem śląskim.

Nie wątpimy, że wieczór spotka się z całkowitem uznaniem publiczności.

## Z Koła Przyjaciół Harcerzy

W niedzielę, dnia 22 b. m. odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy II-giej Drużyny. Przewodniczył zebraniu p. P. Neuman, sekretarzem C. Twarowski.

Pod odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania drużynowy p. I. Dyłski przedstawił projekt statutu, który został jednogłośnie przyjęty.

Następnym punktem obrad była sprawa akcji letniej. Członkowie postanowili przyjąć z pomocą II-giej Drużynie przez podniesienie według możliwości składek miesięcznych. Ponadto postanowiono urządzić parę imprez teatralnych bardzo atrakcyjnych, aby tym sposobem powiększyć fundusz drużyny, nieodzownie potrzebny na kupno namiotów letnich.

## Czyżby na usługach obcego wywiadu?

Władze policyjne przytrzymały w dniu wczorajszym w Toruniu niejakiego Ottona Kasse, obywatela niemieckiego, który nielegalnie przebywał na terenie Państwa Polskiego.

Jak stwierdzono w czasie dochodzeń, Kasse wysiedlony został swego czasu z Rosji Sowieckiej. Nie jest wykluczone, że aresztowany Kasse pozostawał na usługach obcego wywiadu.

Kasse odstawiony został do Sądu Grodzkiego.

## Pierwsi kawalerowie P. O. S. w Toruniu

W dniu 26 bm. w sali Rady Miejskiej przewodniczący Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. p. prezydent Bolt w obecności komendanta Okr. Ośr. W. F. por. Laurentowskiego sekretarza MKWF p. Linkowskiego i czł. MKPW, p. Kince, p. krótk. przem. wręczył pierwsze odznaki pierwszym czternastu kawalerom Państwowej Odznaki Sportowej, którzy osiągnęli przepisane minima, obowiązkowych ćwiczeń z sześciu zasadniczych grup.

A) Odznakę złotą 3-go stopnia otrzymał maj. Dr. Pławiński, odznakę złotą dr. Józefa Witkowska; B) Odznakę srebrną 3-go stopnia prof. Franciszek Zamek-Gliszczyński instrukt. Okr. Ośr. W. F.; C) Odznaką brązową 1-go stopnia 1) sierż. Józef Balicki, instruktor szef Okr. Ośr. W. F.; 2) ogn. Józef Bieniecki, instr. Okr. Ośr. W. F. 3) por. Aleksander Bruświcki instr. Okr. Ośr. W. F. 4) Marja Fryszczyńska instr. Okr. Ośr. W. F.; 5) p. Eugeniusz Fryszczyński; 6) por. Wincenty Fryszczyn, instr. Okr. Ośr. W. F.; 7) st. ogn. Józef Kucharski, instr. Okr. Ośr. W. F. 8) prof. Zygmunt Machinko instr. Okr. Ośr. W. F.; 9) kpt. Zenon Malyska; 10) por. Władysław Starzyk instr. Okr. Ośr. W. F. i zarz. komend. PW na miasto Toruń; 11) prof. Stefan Witkowski instruktor Okr. Ośr. W. F.

Oprócz tego p. prezydent Bolt wręczył dyplomy do srebrnego krzyża zasługi pp. Dorze Cieńskiego i Jadwidze Luśniakównie za działalność na polu harcerstwa.

## Głośna sprawa Zawadzki—Hądzlik przed Sądem Okręgowym

## Uniewinnienie Hądzlika

W dniu wczorajszym wznowiona została przed tut. Sądem Okręgowym, jako instancji odwoławczej, rozprawa przeciwko zastępcy burmistrza m. Chełma Pawłowi Hądzlikowi, oskarżonemu o rzekomy napad z bronią na osobie burmistrza Zawadzkiego. Pierwsza część rozprawy odbyła się w ub. czwartek. Po przesłuchaniu szeregu świadków, Sąd przetrwał rozprawę do dnia wczorajszego.

Rozprawie przewodniczył prezes S. O. Chodecki, jako wotanci zasiadali sędziowie S. O. Pietrzykowski i Klodnicki.

Zeznania, przesłuchanych w dniu wczorajszym świadków dowodowych wykazały cały szereg nieścisłości co do twierdzeń Zawadzkiego o najściu Hądzlika na jego biuro. — Ostatni świadek kpt. rez. Czarnecki, obecnie zam. w Poznaniu, zeznaje, że 10 czerwca 1929 a więc krytycznego dnia Zawadzki, który jest jego kolegą szkolnym, opowiadał mu o zajściu przyczem jednak twierdził, że „Hądzlik wpadł do niego do biura i wymachując kijem zrobił mu awanturę“. Zawadzki prosił świadka o radę w tej sprawie. Gdy później ukazała się notatka, że H. napadł na Zawadzkiego z bronią w ręku, świadek w rozmowie z H. wyraził zdziwienie, że w ten sposób przekreślono stan rzeczy i wspominał o tem, że Zawadzki opowiadając mu o zajściu sam mówił o machaniu luską, a nie rewolwerem.

Na pytanie przewodniczącego, jakie łączą świadka z burmistrzem Zawadzkiem stosun-

ki, świadek odpowiada, że zawsze żyli w dobrych stosunkach.

Zeznania świadka Czarneckiego potwierdził w zupełności burmistrz Zawadzki.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos zastępca oskarżyciela prywatnego Zawadzkiego adw. Skąpski, który popierając zarzuty, objęte aktem oskarżenia, wniósł o zatwierdzenie wyroku I instancji.

Obrońca oskarżonego Hądzlika mec. Przysięcki w swem przemówieniu podniósł, że Zawadzki zwałczal oskarżonego i używał wszelkich środków, nie cofając się nawet przed denuncjacją, by niewygodnego mu przeciwnika politycznego usunąć za wszelką cenę. W konkluzji swego, świetnie ujętego przemówienia, obrońca mec. Przysięcki wnosi o uchylenie wyroku I instancji i o uniewinnienie oskarżonego.

Po dłuższej naradzie Trybunał ogłosił wyrok, uchylający wyrok I instancji i uniewinniający oskarżonego Hądzlika od oskarżenia. Koszty rozprawy nałożono na Skarb Państwa.

W uмотywowaniu wyroku, Sąd orzekł, że nie nabrał przekonania o winie oskarżonego, a to na podstawie zeznań świadków, szczególnie na podstawie jasnych i stanowczych zeznań świadka Czarneckiego i dlatego oskarżonego uniewinnił.

Sprawa powyższa, mająca tło wybitnie polityczne, rzuca jaskrawe światło na bezczelne metody walki politycznej, przed jakimi nie cofają się działacze z obozu „narodowego“.

## Tragiczna śmierć lotnika

## Katastrofa samolotu 4 p. lotn. w Toruniu

Lotnisko 4 p. lotniczego w Toruniu było znowu widownią katastrofy lotniczej, której ofiarą padł kapral pilot Władysław Wakula, obserwator por. Tadeusz Franaszczuk uległ ciężkiemu obrażeniu.

Samolot typu „Potez 27“ pilotowany przez kaprala Wakulę na chwilę po wystartowaniu, w momencie, gdy znajdował się na wysokości około 100 mtr. nad ziemią

stracił szybkość w czasie wykonywania wirażu i runął na ziemię.

Z pod szczątków zdruzgotanego aparatu wydobyto zwłoki kaprala-pilota Wakuli, oraz ciężko rannego obserwatora por. Franaszczuka, którego odwieziono do szpitala wojskowego.

Zwłoki zmarłego pilota odwieziono do kostnicy szpitala wojskowego.

**Cały Toruń** splewać i tańczyć będzie rozkosznie walce STRAUSSA z najpiękn. dźwiękowa

## „TRYUMF WALCA“

(W edycji, gdy śmieje się i płacze)

W rol. główn. HANS STUWE i ITA RINA. Premiera już jutro w sobotę, w kinie

## „Światowid“.

## Z miasta

— Podziękowanie. Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego Nr. I składa wszystkim delegacjom oraz Oddziałom i Obywatelstwu najserdeczniejsze podziękowanie, za wzięcie udziału w pogrzebie s. p. Jana Kazimierza Habicha.

— Na dożywianie ubogiej dziewczyny szkolnej. Uczennice Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Toruniu złożyły kwotę 43,60 zł. na cele dożywiania ubogiej dziewczyny szkolnej w szkołach powszechnych miasta Torunia. Inspektorat Szkolny wyraża w imieniu biednej dziewczyny ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

— Dziś otwarcie ślizgawki T. K. L. T. Urządzona wzorowo, z ogrzewaną szatnią i bufetem na miejscu ślizgawka przy ul. Mickiewicza, została otwarta. Wstęp 20 i 40 gr.

— Obchód św. Mikołaja dla dzieci organizuje Rodzina Wojskowa dnia 6 grudnia o godz. 15-tej w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego. Na całość obchodu składa się oddawanie przygotowywane przedstawienie odegrane przez dzieci, rozdawanie prezentów, loteria fantowa, gry i zabawy. Wstęp dla dzieci 1 zł, dla dorosłych 50 groszy.

— Wieczór św. Andrzeja. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu urządza w niedzielę, 29 listopada b. r. w lokalu własnym przy ul. Łaziennej 24 o godz. 19-tej „Wieczór św. Andrzeja“, połączone z rozmaitemi atrakcjami i niespodziankami, jak chiromancja i wiele innych. Ze względów oszczędnościowych żadnych zaproszeń nie wysyła się.

— Zabawa taneczna, urządzona staraniem Oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego w sali restauracji p. Michałowskiego, przy ul. Sobieskiego 16 na Mokrem, odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m. Początek o godz. 19. Wstęp: dla panów 1 zł., dla pań 50 gr. Zarząd prosi o jak najliczniejszy udział.

— Św. Mikołaj, jak corocznie, przybędzie w dniu 6 grudnia b. r. do sali w „Strzelnicy“, ul. Przedzamcze 9 o godz. 16-tej, by grzecznej dziewczynce rozdać upominki i cieszyć się jej radością. Na obchód ten, urozmaicony atrakcja-

## Uroczystość „Miesiąca Śląska“

## w gimnazjum Kopernika

Z inicjatywy dyrektora gimnazjum p. J. Dutkowskiego, a staraniem Kół: Historycznego i Krajoznawczego uczn. gimn., odbył się dnia 25 b. m. o godz. 12 w auli gimnazjum „Poranek propagandowy Śląska“. Słowo wstępne wygłosił prof. Boszko, poczem nastąpiły referaty: „Dzieje Śląska“ — wygłosił uczeń 8 klasy Jazdowski, „Bogactwa Naturalne Śląska“ — uczeń 8 klasy Kwella.

Po referatach, opracowanych niezwykle sumiennie, nastąpiły deklamacje „Na górnośląskiej ziemi“ — uczeń 8 klasy Alksiejew i „Na Piastowskim Śląsku“ — uczeń Kwella.

Program poranku uzupełniły produkcje chóru gimnazjalnego. Na zakończenie odśpiewano „Rotę“.

## Zjazd koleżeński absolwentów szkół rolniczych

Wzorem lat ubiegłych, odbędzie się w dniu 1 grudnia b. r. w sali Szkoły Rolniczej w Chełmie zjazd koleżeński wszystkich absolwentów szkół rolniczych, które odbędzie się tegoroczna msza św., która odbędzie się o godz. 10.15; o godz. 11.30 nastąpi poświęcenie szkoły rolniczej, poczem otwarcie pokazu.

Z okazji poświęcenia Szkoły Rolniczej w Chełmie Zarząd Powiatowy P. T. R. zwołuje zjazd koleżeński wszystkich absolwentów szkół rolniczych, które odbędzie się tegoż dnia o godz. 15.30 w gmachu szkolnym.

## Z sali sądowej

## Uwolnieni od winy i kary

Przed tutejszym Sądem Apelacyjnym toczyła się ostatnio ciekawa rozprawa o krzywoprzysięstwo przeciwko Hieronimowi Sadkemu z Golubia, oraz przeciwko rolnikowi Ignacemu Deji z Przyworowa pow. toruńskiego oskarżonym o namowę do krzywoprzysięstwa. W pierwszej instancji przed Sądem Okręgowym w Toruniu został Sadke zasądzony na 2 lata, a Deja na rok ciężkiego więzienia.

Sprawa miała ciekawe tło, wyjęte z procesu cywilnego, który obecnie toczy się z powództwa niejakiego Jana Kilichowskiego z Liskowa pow. tucholskiego przeciwko oskarżonemu Deji przed cywilnym Sądem Apelacyjnym w Toruniu. Między Janem Kilichowskim a właścicielką Przyworowa, żoną oskarżonego Sadkego, toczyły się już od roku 1923 procesy cywilne z tytułu dzierżawy. Kilichowski uzyskał areszty rzeczowe, które spowodowały wpis hipoteki kaucyjnej w wysokości około 34.000 zł., a Sadkowi uzyskała sekwestrację swego majątku przeciwko dzierżawcy Kilichowskiemu, z powodu dewastacji. Każdorazowo mianowanym sądownie sekwestratorem był oskarżony Deja. Kiedy w r. 1927 Sadkowi sprzedała nieruchomość niejakiemu Tihdemu, powstała dążność stron do ugody. W międzyczasie uzyskał Kilichowski zniesienie sekwestracji i wytoczył proces przeciwko Deji o usunięcie zboża względnie o zapłatę 470 ctr. żyta w naturze. W końcu Kilichowski, Sadke i Tihde pogodzili się 2 listopada 1927 r. w ten sposób, że Kilichowski dostał od nabywcy Tihdego wzgl. Sadkego 10.500 zł. w zamian za co wykreślić miał hipotekę 34.000 zł. i wycofać wszelkie procesy, dotyczące nieruchomości Przyworowo. Pomimo tej ugody Kilichowski kontynuował dalej proces przeciwko Deji o 470 ctr. Z chwila, kiedy Deja powołał się na Sadkego jako świadka, że ugodą objęty został również spór przeciwko Deji, gdyż dotyczy nieruchomości Przyworowo, a Sadke poparł to swoją przysięgą przed Sądem Apelacyjnym, wówczas syn Kilichowskiego, Jan, w dniu 11 czerwca 1930 r. zrobił doniesienie karne przeciwko Sadkemu o krzywoprzysięstwo. Do procesu karnego wciągnął również Deja, twierdząc, iż chciał on namówić go do krzywoprzysięstwa przeciwko ojcu, przysiękając 4.000 zł.

Oskarżonego bronił p. mec. Nalazek z Torunia, który wykazał za pomocą dokumentów i rejestru karnego Jana Kilichowskiego (jun.), iż zeznań jego nie można brać poważnie. Poza temi dokumentami, które zostały odczytane w czasie rozprawy, przesłuchano świadków Szmeltera i wójta Beżostowskiego. Świadek Szmelter zeznał, że Kilichowski jun. wyraził się wobec niego, iż w Polsce można zeznawać przed sądami co się chce. On, Kilichowski, może zeznawać nawet kłamstwa, bowiem zwolniony został z wojska jako nieporęczny i dlatego nigdy nie zostanie skazany.

Po świetnym przemówieniu obrońcy p. mec. Nalazka, Sąd po dłuższej naradzie uwolnił oskarżonych od winy i kary.



## Lidzbark

— Z posiedzenia Rady Miejskiej. W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 15 członków. Zebranie zagał przewodniczący p. Gumiński o godz. 8 wieczorem. Odczytany protokół z ostatniego zebrania przyjęto bez zmian. Wniosku Władysława Kaźmierczaka o umorzeniu podatku komunalnego nie uwzględniono jednogłośnie. Wniosek 8 ubogich miejskich uwzględniono uchwalając im po 10 zł miesięcznie wsparcia. Dla nowopowstałego gimnazjum uchwalono subwencji 8000 zł. Na rzecz gminy uchwalono pobierać 100 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, poczem pobierać na rzecz gminy dodatek komunalny do podatku obrotowego 1/4 część a 20 proc. od ceny świadczeń przemysłowych zupełnie skreślić. Uchwalono pobierać 30 proc. udziału w państw. pod. dochodowym. W wolnych wnioskach uchwalono pobierać na rzecz bezrobotnych od wszystkich handlujących przyjeżdżających do miasta na targi po 5 zł od stoiska, jakoteż od każdego biletu sprzedanego na proszki, furmanki etc. Kasę Chorych w Brodnicy.

W dniu 25 listopada odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w sprawie budowy sanatorium na parcelach zakupionych przez Pow.

## Kościerzyna

— Przygotowania do 9 grudnia. Dnia 19 bm. odbyła się konferencja naczelnych i starszych komisarzy spisowych na powiat kościerski i chojnicki. Obrady trwały od godziny 9 do 18 z godziną przerwą obiadową. Na konferencję tę przybył delegat Min. Spraw Wewnętrznych i wojow. p. nacz. Zapala. Wyjaśniali możliwie wszystkie kwestje związane z przeprowadzeniem drugiego powszechnego spisu ludności, do którego państwo nasze przywiązuje bardzo wielką wagę i znaczenie. Dyskusja była bardzo ożywiona wobec bogatego materiału zawartego w instrukcji i formularzach spisowych. W najbliższych zaś dniach kom. naczelni i starsi przystąpią do szkolenia podległych im komisarzy, aby w dniu 9 grudnia spełnić swój obowiązek jak najsumienniej.

## Jablónowo Pomorskie

— Obchód święta Niepodległości. Nader uroczyste uczcila ludność Jabłonowa święto Niepodległości. Z udziałem własnej orkiestry, obył się d. 10 b. m. o godz. 19 capstrzyk. Ze wszystkich organizacji najlepiej prezentowały się Kol. Przysp. Wojsk., Strzelec i Związek Harcerstwa Pol. Pochód przemarszerował przez całą wieś, towarzyszyli mu wiaty i łopot wywieszonych chorągwi. Następnie w sali Hotelu Dworcowego odbyła się akademja. Ślicznie wykonała działwa szkolna wiankę pieśni legionowych pod batutą p. naucz. Katryńskiego, dobrze przygotowane były również deklamacje.

Przemówienie na akademji wygłosił p. naucz. Karol Ejadowski, obrazując bohaterstwo zmagających się z wrogiem armji polskiej, genjusz Naczelnego Wodza i Jego wysiłki i pracę dla Państwa Polskiego w dobie obecnej.

Akademję zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego — orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Dnia 11 listopada ka. proboszcz Czubek odprawił uroczystą Mszę św.

## Wiele, pow. chojnicki

— Nawet z ambony. Od przyjaciół pisma naszego otrzymaliśmy poniższe uwagi: „Z okazji święta narodowego ćwiczone w szkołach powszechnych w Wielu i okolicy pieśń „Pierwsza Brygada”. W dniu 1 listopada 1931 r., z polecenia ks. prob. Wryczy z Wielu, ks. wikary Mańkowski przeczytał z ambony po kazaniu wezwanie do rodziców mniej więcej następującej treści: „Došlo do uszu ks. proboszcza, że w szkole wielewskiej uczy się śpiewać „Pierwszą Brygadę”. Wzywa się wszystkich rodziców do podpisania rezolucji i protestów i wyśtosowania takich do gazet i miarodajnych władz celem zapobieżenia uczeniu polityki w szkole”. Takie wezwania, które słuchają nie tylko rodzice, ale i dzieci, wytwarza nieufność dziecka do nauczyciela. Nauczycielstwo rejonu Karsin—Wiele—Osowo, kategorycznie poparło to wystąpienie, bo pieśń „Pierwsza Brygada” nie jest pieśnią polityczną. Jest to znana pieśń żołnierska, którą śpiewali legionisi, walcząc o niepodległość Polski. W treści tej pieśni niema również zwrotów niemoralnych, czego rzekomo dopatrzono się w niej. Słowo Pomorskie”. Pieśń ta zatwierdzoną została przez Min. W. R. i O. P. w 1924 r. i podana w śpiewnikach szkolnych. (x)

## Nadzwyczajne walne zebranie sekcji agentów handlowych i kupców podróżujących Pomorza

W ub. poniedziałek, odbyło się w Centrali Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu nadzwyczajne Walne Zebranie Sekcji Agentów Handlowych i Kupców Podróżujących.

Zebranie zagał wiceprzewodniczący Sekcji p. Leon Froelich, informując o ogromie prac Sekcji w zakresie obrony stanu przedstawicieli handlowych, poczem członek przewodnictwa p. Stefan Masłowski wygłosił ciekawy referat pt.: „Rola kupca podróżującego na tle obecnej krytycznej sytuacji”, podkreślając konieczność zachowania optymizmu, tak niezbędnego do przetrwania obecnej depresji gospodarczej.

Następnie dyr. p. Radojewski: 1) przedstawił zabiegi Związku, idące w kierunku popierania przez kupiectwo pomorskie członków Sekcji Agentów Handlowych i Kupców podróżujących, a także — uchwały ostatniego Walnego Zebrania Bławatników Pomorza, — zmierzające do tego, aby fabryki i firmy wysyłały na Pomorze tylko przedstawicieli — chrześcijan; 2) zakomunikował odpowiedź Ministerstwa Kolei, które ze względu na zasadniczych i finansowych nie uwzględniło rezolucji Sekcji odnośnie udzielenia agentom handlowym kupcom podróżującym zniżek kolejowych; 3) zapoznał zebranych z systemem obrony indywidualnej, udzielanej członkom przez Związek i Sekcje.

Jak wynika ze sprawozdania p. dyr. Radojewskiego kierowana przez ruchliwy Zarząd z p. Górskim na czele Sekcja wykazuje ożywioną działalność, umacnia stanowisko agen-

ta handlowego jako medjatora pomiędzy dostawcą i odbiorcą, a więc męża zaufania obu stron, niesie pomoc swym członkom (w kilku wypadkach udało się utrzymać wypowiedziane członkom Sekcji zastępstwo).

W dyskusji zabierali głos pp.: Froelich, Górski, Marchewicz, Masłowski, Robiński, Stasiewski, Szandrach i wielu innych, przy czem uznano za konieczne, aby członkowie Sekcji zaopatrywali się w bilety wizytowe z emblematem Związku, co znakomicie ułatwia współpracę z kupiectwem i przyczynia się do nawiązania wzajemnego koleżeńkiego i serdecznego stosunku. (Bilety wizytowe nabycywać można w Sekretarjacie Sekcji).

W wolnych głosach i wnioskach uchwalono zwrócić się do członków Sekcji, aby przylaczyli się do gremjalnego abonowania organu „Kupiec — Świat Kupiecki”, w którym to organie życie Agentów Handlowych i Kupców Podróżujących jest należycie naświetlone.

W okresie poświęconym odbędzie się konferencja porozumiewawcza Zarządu Sekcji na terenie Torunia, poczem zwołane będzie Walne Roczne Zebranie.

W skład przewodnictwa Sekcji wchodzi: p. Antoni Górski, jako przewodniczący; p. Leon Froelich, jako wiceprzewodniczący, p. Stefan Masłowski, jako sekretarz oraz pp.: Marjan Kowalski i Edmund Robiński, jako lawnicy.

Sekretarjat Sekcji mieści się w biurze Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, ul. Wybickiego 39, II. piętro Tel. 193.

## CHELMŹA

— Zebranie Z. O. K. Z. w Chelmy. W środę ub. tygodnia odbyło się zebranie Kola Z. O. K. Z. w Chelmy, na którym był wygłoszony referat kierownika oddziału pomorskiego Z. O. K. Z. p. dyr. Olecha.

— Jubileusz św. Elżbiety. 19 b. m. odbyła się w kaplicy Sióstr Elżbietanek uroczystość ku czci św. Elżbiety. Nabożeństwo celebrował ks. prałat Szydlik. — W katedrze tegoż dnia była odprawiona msza św. na intencje III Zakonu, któremu patronuje św. Elżbieta.

— Uroczystość śpiewacza. W niedzielę koło śpiewacze „Cecylja” obchodziło uroczystość swe święto. Wykonano szereg pieśni i utworów.

— Awantura w Bielczynach. Trzej tytyczarze księżycy z Chelmy w osobach znanych awanturników Orgackiego Szuprytowskiego i Krajczewskiego, będąc pod gazem pobili w Bielczynach trzech rolników za co amatorów przycięd i bójki przytrzymało i osadzono w areszcie.

— Konferencja nauczycielska. Dnia 19 bm. odbyła się w auli szkoły wydz. w Chelmy konferencja nauczycielstwa szkół powsz. powiatu toruńskiego. Konferencję rozpoczęto odśpiewaniem „Boże coś Polskę”, poczem p. o. inspektora szkolnego p. Leśniewski wskazał na najważniejsze zagadnienia w pracy państwa — wychowawczej.

Referat na temat „Jakie cechy charakteru winien nauczyciel kształcić w duszach działwy” wygłosiła p. Emilia Sterkiewiczówna, nauczycielka z Podgórze. Referat był tak świetny pod względem treści i formy, a przy tem owiany gorącą miłością Ojczyzny i Budowniczego Polski Niepodległej, że wszyscy zebrani w liczbie 150 osób wyrazili oklaskami i w dys-

kusji serdeczne podziękowanie prelegentce, postanawiając z całym zapalem i uporem wziąć się do pracy nad wychowaniem karnych, pracowitych i ofiarnych obywateli. Następnie przystąpiono do wyboru delegatów do Rady Szkolnej Powiatowej, którymi zostali pp. Skański Wiktor, Monarski Jan, Szedler Ludwik, na zastępców zaś wybrano pp. Syrka Józefa, Muszyńskiego Józefa, Zielińskiego Czesława.

— Zebranie „Ogniska”. Dnia 19 bm. po konferencji powiatowej odbyło się w Chelmy zebranie Ogniska Zw. P. N., na którym wygłosił referat o ideologii Zw. P. N. kol. Syrek. Referent wykazał, że ideologia Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego jest ideologią Zw. P. N. i temu, jak też cichej a owocnej pracy zawdzięcza Związek P. N. swoją potęgę. — Kol. Cieszyński podniósł znowu w treściwym przemówieniu ogromne znaczenie Zw. P. N. w pracy nad budową Polski Mocarstwowej. Tak jak BBWR skupia w swoich szeregach ludzi czynu, ludzi karnych i ofiarnych, tak też Zw. P. N. skupia tych nauczycieli, których hasłem jest praca dla dobra państwa, i którzy z piersi swych i swych wychowanków stworzą najpewniejszy wał obrony Ojczyzny przeciwko wrogom.

Na zebraniu tem utworzono nowe Ognisko Zw. P. N. w Lubiancu z prez. Sampem Maks., sekr. Betlejewskim Konstant., skarbnikiem — Królikowskim Feliksem.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych podejmowało Ognisko Chelmyńskie gości-kolegów (zanki) związkowców z powiatu toruńskiego — herbatką, w czasie której wniesiono toasty na pomyślność i chwały Ojczyzny i Budowniczego Polski Mocarstwowej — Prezydenta Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego. (x)

## Programu radiowe

Sobota, dnia 28 listopada 1931 r.

Warszawa. 11.40 Przegląd prasy krajowej PAT.; 11.53 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr.; hejnał krak.; 12.45 Płyty gramofonowe; 13.10 Urząd. kom. Państw. Inst. Met.; 13.15 Komunikat gospodarczy; 13.35 Muzyka ludowa; 13.40 Pogadanka rolnicza „Jak żywić bydło w zimie”, wygl. inż. M. Kwasięborski; 13.55 Muzyka ludowa; 14.00 Pogadanka rolnicza „Z jakich roślin i jak przyrządzać kiszonki”, wygl. inż. W. Chmielecki; 14.15 Muzyka ludowa; 14.20 Pogadanka rolnicza „Czy dobrze i zdrowo mamy urządzone nasze obory”, wygl. inż. M. Kwasięborski; 14.50 Muzyka z płyt gramof. Utwory fortep. w wyk. Sergiusza Rachmaninowa; 15.15 Kom. Główn. Zw. Straży Poż.; 15.20 Giełda pieniężna; 15.25 „Przegląd wydawnictw periodycznych”; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 1) Utwory wiolonczelowe w wyk. E. Feuermanna, 2) Arje w wyk. Titta Ruffo; 16.20 Radjokronika. wygl. dr. M. Stępowski; 16.40

Muzyka z płyt gramof. Przegląd nowości gramof.; 18.05 Słuchowisko dla młodzieży ze Lwowa; 18.30—18.50 Koncert dla młodzieży. Utwory I. Paderewskiego w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza. Korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Muzyka z płyt gramof. Piosenki w wyk. Kwintetu „Sophomores”; 19.45 Pras. Dziennik Radiowy; 20.00 „Na widnokręgu”; 20.15—21.55 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, W. Poraj-Werminska (sopr.) i prof. Urstein (akomp.); 21.55 Feljeton p. t. „Degradacja książki”, wygl. p. C. Jellenta; 22.10 Utwory Chopina w wyk. Z. Drzewieckiego; 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj.; 22.45 Urząd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00—24.00 Muzyka tan. z danc. „Adria”. Ork. Golda i Petersburskiego

12.10. Lwów. Poranek szkolny.

17.10. Kraków. „Sprzyśnięcie Wysockiego przed sądem” — wygl. dr. Jakób Bross. 18.05. Lwów. Słuchowisko dla młodzieży.

## Chojnice

— Dzień 11 listopada w Prądzonce. Rocznicę Niepodległości gmina Prądzonka obchodziła bardzo uroczysto. W dniu 10 wieczorem ruszył pochód z koni do Prądzonki, gdzie o godz. 18-tej rozpalono ognisko wokół którego zebrały się tłumy okolicznych mieszkańców. Po przemówieniu p. nauczyciela Hinza rozległ się okrzyk na cześć Rzplitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, poczem na temat zakusów niemieckich na ziemię pomorską wygłosił przemówienie p. Krzakiewicz z Luboni. Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję protestującą, wśród długotrwałych oklasków i okrzyków przeciwko zachłanności niemieckiej. Na dalszy program akademji złożyły się występy działwy szkolnej z Prądzonki, Luboni i Zapecnia. Do podniesienia uroczystego nastroju przyczyniło się w znacznej mierze kółko śpiewackie z Zapecnia, które pod batutą p. nauczyciela Wolnikowskiego odśpiewało szereg pieśni. Orkiestra braci Ryn-gwelskich przygrywała w czasie pochodu i przy ognisku. Ognisko znajdowało się w pobliżu granicy. Po za kordonem zebrało się około 200 polaków, którzy tęsknym okiem spoglądali na swych braci w wolnej ojczyźnie, biorąc sercem i duszą żywy udział w obchodzie. Całość obchodu wypadła bardzo podniosła, co jest dużą zasługą nauczycieli z Prądzonki, Luboni i Zapecnia, kółka śpiewackie go Zapecnia, Oddziału P. W. i Straży Granicznej. (x)

## Giełdy

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w H.M. Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 26. XI. 1931.

Pszemica nowa	219—222
Zyto nowe	194—196
Jęczmień jary browar	—
Jęczmień przem. pastewny	163—172
Owies marchijski nowy	144—148
Mąka pszenna	27,75—31,75
Mąka żytnia 70%	26,75—29,15
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10,00—10,50
Otręby żytnie	10,50—11,00
Rzepak	—
Siemie lniane	23 00—30,00
Groch Victoria	25,00—28,00
Groch drobny jadalny	17,00—20,00
Groch pastewny	17,00—19,00
Peluszka	16 50—18,00
Bób	17,00—20,00
Wyka	11,00—12 50
Lubin niebieski	13,00—15,00
Lubin żółty	—
Kuchy rzepakowe	13,60—13,80
Kuchy lniane	6,10—6,20
Wytłoki suchy krajowe	11,60
„ Soja Hamb.	—
„ Soja Szczecin	1,4—1,5
Ziemi. jadal. białe	1,5—1,7
„ „ czerwone	1,7—1,9
„ „ żółte	—
Słoma żytn. pras. w drut.	—
„ pszenna	—

### Warszawskie notowania walutowe.

w dniu 26 XI 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8 88—8 86	—
DEWIZY.		
Belgia	126,16—123,85	—
Białogród	—	—
Bukareszt	—	—
dański	—	—
Holandja	358,70—357,80	—
Kopenhaga	—	—
London	32,30—32,22	—
Nowy York	8,92—8,90	—
Nowy York telegr.	8,927—8,907	—
Paryż	34,96—34,87	—
Praga	26,42—26,36	—
Sztokholm	—	—
Wiedeń	173,05—172,62	—
Włochy	—	—
Helsingfors	—	—
Berlin (w obrotach nicofic.)	211,75	—

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 26 XI 1931 r.

zyto nowe suche	—
Pszemica	25,75—26,25
Jęczmień	27,50—29,00
„ zwyecz. przemiat.	22,50—23,50
Owies pastewny	25 50—26 00
Mąka żytnia	—
„ 65%	39,75—40,75
„ pszenna 65%	38,25—40,25
Otręby żytnie	18,00—18,50
„ pszenne	16,50—17,50
Rzepak	33,00—34,00
Wyka	—
Peluszka	—
Ziemiaki jadalne	—
Groch Wiktorja	25,00—29,00
Słoma żytnia luźna	—
„ prasowaca	—
Gorczyca	—



**Sprzedaz przymusowa.**

W dniu 28 listopada 1931 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać się będzie za natchmiasową zapłatą przy ul. Grunwaldzkiej 15 następujące przedmioty: cztery młocarnie „Horstman”, trzy młocarnie „Europa” i jeden motor 4 P. S. „Molako”.

II. Urząd Skarbowy Bydgoszcz-miasto.

IDEALNE W UŻYCIU SA H.ŻAKA.

**PRZEMYSŁAWKA WODA KOLONSKA MYDŁO**



**DZWIĘKOWE KINO SWIATOWID**  
Dziś ostatni raz!

Potęzny dźwiękowiec obczajowy **Joan Crawford** Anita Page. Dorothy Sebastian w wzruszającym dramacie erotycznym p. t. „**Nasze niewinne narzeczone!**”. Ponadto doskonały nadpr. Zniżki dla pp. oficerów i urzędn.

**TODEN DZWIĘKOWE KINO PALACE**  
Dziś i dni następne!

Do doskonały film śpiewno-dźwięk. **„Płonące serce”** wzruszający dramat wielkiej miłości i poświęcenia. W rol. gl. **Mady Christians i Gustaw Frölich**. Ponadto wesoly nadpr.

**PRZETARG OFERTOWY.**

Więzienie Karne w Grudziądzu zakupi w drodze przetargu ofertowego: artykuły mięsne, przetwory mączne, jarzynę twardą, towary kolonialne i nabiał

Oferty należy składać w kancelarii Działu Gospodarczego do dnia 30 listopada r. b. do godziny 14-tej. Zarząd Więzienia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i dodatkowego ustnego przetargu

Wszelkich informacji udziela Dział Gospodarczy Więzienia Karnego codziennie od godz. 12—15-tej

Naczelnik Więzienia Karnego:

(—) Naslawski.

2677



W roku 1902 wynalazłem przeciw:

**astmie, gruźlicy i suchotom POWIDŁA ZIOŁOWE**

Wynaleziona przeze mnie powidła ziołowe, są jedynym środkiem, którym można zapobiec tym chorobom i stosowane są przeciw: zapaleniom płuc i oskrzeli, astmie rodzinnej, różnego rodzaju astmie z własnych zaziębień, kaszlu, kokluzji i t. p. chorobami. 3000 listów dziękczynnych otrzymanych z Polski i zagranicy od wyliczonych moich powidłami ziołowymi, które są do przejrzenia, świadczą o ich skuteczności.

**Stanisław Śliwański**  
Wynalazca Powideł Ziołowych.

Wysyła za zaliczeniem i pocztą tylko:

**Wytwórnia Powideł Ziołowych Stanisława Śliwańskiego Łódź, Brzezińska 33.**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 28 listopada o godz. 9 w Rubinkowie u p. Wojsza licytować będą za gotówkę największą dającemu: 60 ctr. ziemniaków; o godz. 10,30 w Złotorji u p. Krawca: wirówkę; o godz. 11 w Smolniku u p. Zadrużyńskiej: stolik, stół, 4 krzesła.

(—) Janowski, komornik sądowy.

**OGŁOSZENIE**

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 138 przy firmie: Zakład Gazowy w Gdyni Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, dopisano: Inżyniera Stefana Sulimirskiego mianowano zastępcą kierownika spółki.

Gdynia, dnia 5 listopada 1931 r.

Sąd Grodzki.

**Triumfoje KTO KAWE ARACZEWSKIEGO stale kupuje.**

**Do dziecka** jako wychowawczyni, szuka posady osoba inteligentna, wykształcona, lubiąca dzieci. Łaskawo zgłoszenia do Adm. Dnia Pom. Toruń pod nr. 2654.

**Pokoju** ładnie umeblowanego, niekrepującego, wygodnego, czystego w śródmieściu — poszukuje od zaraz. Oferty do Admin. „Dnia Pomorsk.” pod „Czysty”. 2655

**Meble** Kompletne pokoje i pojedyncze również wszelkiego rodzaju wyścielane. Wielki wybór. **Ceny fabryczne.** Polecam każdemu. Obejrzenie nie obowiązuje kupna. Zajdź i przekonaj się. **Juljan Nowak.** Bydgoszcz, ul. Długa 78. Dawniej Szpitalna 8.) (275

**Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.**

TELEFON 202 i 211

Toruń, Bydgoska 50

TELEFON 202 i 211

**Wykonuje**

wszelkie prace wchodzące w zakres przemysłu graficznego

**Posiada**

następujące działy:

**Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografię - Offset**

**SŁUŻY KOSZTORYSAM I PROJEKTAMI**

W związku z odszczeraniem w pow. morskim podaje się do wiadomości, że wymienioną w zarządzeniu trutkę

**„RATOPAX”**

gminy, położone bliżej Gdyni nabywać mogą w Gdyni. Szosa Gdańska, willa „Martens”

**Jeziorowska,**

obok fcy Pozański, w godz. od 10-15, tel. 1308. 2630

**Zgubiono**

torbkę damską z dokumentami w okolicy ul. Bydgoskiej. Znalazca proszony jest o zwrot dokumentów Legitymacje wystawione na nazwisko Irena Batke Toruń, Mickiewicza 80, unieważniam.

**TANIO!**

Szelki Paski Cetry Szale

jedwabne i wełniane

**B. Wilamowski**

**Toruń**

28 ul. Żeglarska 28

**REPERTUAR**

**TEATRU TORUNSKIEGO**

W piątek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej

Występ gośc. Heleny Larys-Pawlińskiej

**„X-33”** (Matrikula 33)

Sztuka w 3 aktach (10 obrazach) A. Madisa i Roberta Boucarda.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 16-tej

przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych

**„Czerwony Kapturek”**

Bajka w 2 akt. Or-On

**„Zabi Król”**

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 20-tej

**„X-33”** (Matrikula 33)

Sztuka w 3 aktach (10 obrazach) A. Madisa i Roberta Boucarda.

W niedzielę, dn. 29 bm. o godz. 16-tej

na ogólne żądanie

**„URWIS”** Krotkowiła w 3 aktach B. Katerwy. (Ceny niższe).

W niedzielę, dn. 29 bm. o godz. 20-tej

**„X-33”** (Matrikula 33)

Sztuka w 3 aktach (10 obrazach) A. Madisa i R. Boucarda.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W sobotę dnia 28 listopada br. o godz. 12-tej sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę największą dającemu w Niem. Węgrowie u p. Pejewskiej: lustro i szafę ogniotrwałą. W poniedziałek 30 bm. o godz. 10-tej w Niewaldzie u p. Piażewskiego: około 100 ctr. pszenicy w słomie; o godz. 12-tej w Pokrzywnie u p. Zieleckiego: około 40 ctr. żyta w słomie. (—) Maćkowiak, komornik sądowy.

**LICYTACJA.**

W dniu 9 grudnia 1931 r. o godz. 10-tej odbędzie się na składnicy kolejowo-celnej (gmach Ekspedycji Towarowej) licytacyjna sprzedaż następujących towarów:

I. zgłoszonych do odprawy celnej, a niewykupionych w przepisany terminie, jak: części kołowców, lakiery, latarki elektr. kieszonkowe, dzwonki bateryjne, numery, impregnowane płótno żaglowe, łańcuchy przegubowe, worki jutowe, tkaniny z drutu miedzianego, proszek brązowniczy.

II. przycepką do motocykla, rower używany.

III. skoniskowanych oraz zdeponowanych, a niepodjętych w przepisany terminie, jak: tkaniny, firany, konfekcja, obuwie, lakiery, farby, proszek „Persil”, rowery, łańcuchy do rowerów, materiały do szlifowania, estry używane w przemyśle, czekolada, wózek dziecięcy, gramofony i inne drobne przedmioty.

Wzywa się odbiorców towarów wymienionych pod I. i II. do wykupu najpóźniej w przeddzień licytacji.

Towary może nabyć osoba największą dająca, za natchmiasową zapłatą, a wymienione pod II. pod warunkiem wywozu zagranicę.

Blisze dane znajdują się w obwieszczeniu, wywieszonym w Urzędzie Celnym.

Urząd Celný Bydgoszcz.

2676

**OGŁOSZENIE**

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 173 wpisano firmę: „Fasada” Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Budowlanych i Zakłady Przemysłowe Spółka z ograniczoną poręką. Przedmiotem spółki jest prowadzenie robót inżyniersko-budowlanych oraz handel materiałami budowlanymi. Siedzibą jest Gdynia. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. Kierownikiem spółki ustanowiono budowniczego Władysława Lorentowicza w Gdyni. Umowę spółkową zawarto 8 sierpnia 1931 r. Spółnik Władysław Lorentowicz jako wkładkę rzeczową wniósł do spółki rusztowanie wartości 500 zł., zaś spółniczka Marja Józefa z Ziobrowskich Lorentowiczowa urządzenie biura wartości 7500 zł. i rusztowanie wartości 2.000 zł.

Gdynia, dnia 3 września 1931 r.

Sąd Grodzki.

**Klische**  
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii ---  
**Chemigrafia „Dnia Pomorskiego”**  
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

**Okazja!**

Sprzedają okazjnie: Maszynę do pisania, pianino krzyżowe, warsztat stolarski, aparat do szwajcowania, biblioteka orzechowa. Obuwie męskie, damskie i dziecięce. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łózka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318

**Sklep Okazjny**  
Grudziądz 2232  
ul. Narutowicza nr. 22

**Ogłoszenie.**

Położona w gmachu Hali Targowej przy ul. Podwale 16 restauracja zostanie wydzierżawiona w drodze przetargu ofertowego największą dającemu.

Restauracja może być przejęta z początkiem miesiąca grudnia br.

O bliższych warunkach dzierżawy można się dowiedzieć w Dyrekcji Rzeźni i Targowic Miejskich przy ul. Jagiellońskiej 51.

Reflektanci zgłaszający tamże pisemne oferty zamknięte najpóźniej do dnia 1 grudnia br. godz. 12-tej, winni złożyć wadium w kwocie 300 zł. w kasie Rzeźni i Targowic Miejskich.

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 1931 r.

Magistrat:

(—) Rybarczyk, Radca miejski.

**Wydzierżawie** tylko chrześcijaninowi korzystnie z urządzeniem **ubikacje hotelowe**

ewentualnie dom. Dawny hotel (Sanssouci) narożnik ul. Kwiatowa i M. Focha. Blisze informacje Br. Jasiński zegarmistrz Grudziądz, ul. Mickiewicza 7.

**Głośnik radiowy** sprzedam tanio. Zgłoszenia Toruń, ul. Bydgoska 58, mieszk. nr. 5. 2678

**Łożyska kulkowe** Neumann i Knitter Bydgoszcz — Starv Rynek 2088 Tel. 141

**OGŁOSZENIE**  
W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 127 przy firmie Grzegowski & Brandt Stripp Import i Eksport Owoców Fruit Import and Export Spółka z ograniczoną poręką, dopisano: Uchwałą z 18 września 1931 r. spółka została rozwiązana. Dotychczasowi Kierownicy są likwidatorami.  
Gdynia, dnia 13 października 1931 r. Sąd Grodzki.

**HOTEL CENTRALNY GRUDZIĄDZ**  
urządza w sobotę, dnia 28. listopada 1931 r.  
**wielkie jedzenie kiszek, nóg wieprzowych i flaków**  
na które Szan. Gości jaknajuprzejmiej zapraszają  
**BRACIA LANGE.**

**Sprzedaz przymusowa.**  
Dnia 28 listopada 1931 r. sprzedawać się będzie o godz. 12 przy Welnianym Rynku nr. 2 za natchmiasową zapłatą następujące przedmioty: urządzenie skladowe, wagę, 3 maszyny szteperskie, 100 par stóp i 16 kraponów skóry podszewowej.  
II. Urząd Skarbowy Bydgoszcz-miasto.



## Selegramy z ostatniej chwili

# 27. dzień procesu przywódców Centrolewu

(o) Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.). Przed sądem w procesie Centrolewu zeznaje wczoraj świadek Stanisław Rymar, poseł z Klubu Narodowego, który na pytanie adwokata twierdzi, iż dyktatura w Polsce panuje od czasu wypadków majowych. Na pytanie, czy pos. Pragier jest typem rewolucjonisty, świadek odpowiada, że jest raczej typem uczzonego socjalisty.

Adwokat: Czy Centrolew zwracał się do Panów, aby uzyskać ich pomoc w poszczególnych wypadkach?

Świadek: Owszem, tak. Zwracały się jednak również i czyniki prorządowe nawet do mnie, kiedy chodziło o komisjach o załatwienie spraw, o które chodziło rządowi.

Adwokat: Czy w okresie od 1928 r. do 1930 r. były poważne obawy zamachu na ustrój państwowy?

Były. Mówił o tem pos. Sobolewski. Mówiono, że nowa konstytucja została wprowadzona nawet wbrew Sejmowi. Wywiady Marszałka Piłsudskiego potwierdzały tę opinię. Zresztą był podobno nawet okólnik ministra spraw wewn. do władz administracyjnych, którego sam jednak nie czytałem.

Na pytanie prok. Grabowskiego, czy świadek zna fakt pobicia Witosa w Poznaniu w 1922 r. czy 1923 r., świadek odpowiada, że slyszal o tem, lecz szczegółów nie zna.

(Chodzi tutaj o pobicie pos. Witosa, Dąbskiego oraz jego żony przez bojówkę endecką.)

Sędzia Rykaczewski stwierdza, iż było to w r. 1922.

Świadek: Mówiono, że to byli socjaliści.

Na pytanie prokuratora, czy przybycie oficerów do Sejmu może być wytłumaczone w sposób, że chcieli oni zapewnić Marszałkowi Piłsudskiemu swobodę na terenie Sejmu, świadek nie odpowiada.

Następnie zeznawało jeszcze kilku świadków dowodowych.

Aleksander Filipowicz, kierownik komisariatu policyjnego w Skarżysku, mówił o tem, że w sierpniu roku ub. odbył się w Skarżysku wiec P. P. S., na który był delegowany i na którym przemawiał pos. Barlicki. O rządzie Marszałka Piłsudskiego pos. Barlicki mówił, że jest to rząd awanturniczy i że wziął monopol na zarządzanie przewrotów. Rząd taki należy silywidować. Dalej mówił Barlicki, że rząd taki nigdy nie otrzyma pożyczek zagranicznych.

Następny świadek Franc. Fikarski ze Skarżyska, opowiada, że Barlicki na wiecu mówił, aby klasa robotnicza stanęła ramię przy ramię i silywidowała rządy pomajowe.

Przewodniczący: A czy była mowa o tem, że rząd chce zgnieść i zgubić robotników?

— Tak.

Świadek Gorgoń, przed. służby śledczej w Skarżysku, był delegowany na wiec pos. Barlickiego, o którym potwierdza zeznania poprzednich świadków.

Św. Edward Witkowski, wywiadowca służby śledczej w Warszawie w nocy 9 września na ul. Wiejskiej przed hotelem Sejmowym był świadkiem aresztowania pos. Barlickiego. W pewnej chwili otworzyło się w hotelu jedno okno, w którym pojawił się człowiek w bieleźnie. Wyrzucił on na ulicę rewolwer z futerałem i wyszał ratunku. Był to pos. Barlicki.

Zygm. Zaremba, poseł na Sejm i red. „Pobudki”, stwierdza, że pos. Dubois inkryminowanych artykułów nie pisał. „Pobudka” przeznaczona dla szerszych mas, używała języka dla mas.

Adw. Nowodworski w pewnym miejscu

znowu powraca do sprawy przybycia oficerów do Sejmu. Świadek w odpowiedzi twierdzi, iż była to rzecz zorganizowana: „Byliśmy przygotowani do fizycznej rozprawy i wiedziliśmy nawet, jak się bronić.”

Obrona składa następnie szereg odbitek fotograficznych dokumentów, mających stwierdzić rzekome nadużycia wyborcze. Ponieważ jednak sąd uznał, że dokumenty te są nie- stwierdzonego pochodzenia, zostały one odrzucone.

Z dalszych świadków senatorka Dorota Pruszyńska mówi o zasługach socjalistów polskich.

Pos. Zygm. Żuławski, sekr. gen. Związków Zawod., mówi, iż partja jego gotowa była w r. 1928 proklamować strajk generalny.

Należy zaznaczyć, iż wczoraj zgłosił się do sądu Wład. Seyda z dodatkowymi zeznaniami w sprawie protestów wyborczych. Skorygował on swoje zeznania o tyle, iż liczba protestów wyborczych z 1930 r. jest o 70 protestów większa niż w 1928 r.

### Z teki karykaturzysty



PROCES BRZEJSKI

Tak wyglądają oskarżeni w zeznaniach świadków obrony.

## Indyjska wieża Babel nad Tamizą Gandhi odrzucił arbitraż Mac Donalda

Gdy w Genewie i w Paryżu głowią się Europejczycy nad rozwikłaniem azjatyckiej tragedii w Mandzurji, inni Europejczycy w pałacu St. James szukają dróg wyjścia z zagmatwanej kwestji Indji. „Stawka” w obu wypadkach nie jest niska: chodzi o 1/4 ludzkości. Metafora „okrągłego stołu” nie jest zbyt fortunna. „Stół” konferencyjny nie jest okrągły ani faktycznie, ani w przenośni. Ma to oznaczać równouprawnienie układających się stron: „okrągły stół”, przy którym wszystkie miejsca są jednakowo zaszczytne.

Fiasco konferencji nie ulega już dziś najmniejszej wątpliwości. Nawet pierw-

tna zgoda Gandhiego na przyjazd do Londynu nie wróżyła angielsko-indyjskiemu porozumieniu nic dobrego. Jasnym było od pierwszej chwili, że Gandhi obstawać będzie za zupełną niepodległością Indji. Tymczasem brytyjska koncepcja przewiduje znaczne ograniczenia przyszłego dominium w dziedzinie spraw zagranicznych, wojska, skarbu i uprawnień Anglików, zamieszkałych w Indjach. Jednocześnie projekt angielski przewiduje utworzenie Federacji Indyjskiej z zabezpieczeniem praw mniejszości mahometañskiej i z zagwarantowaniem drobnym księstwom maharadzów ustroju absolutystycznego. Dla Hindusów-maho-

metan, stanowiących bardzo poważną mniejszość, bo liczących 70—80 milionów głów, utworzone będą odrębne kurje wyborcze, a na 300 reprezentantów w przyszłym parlamencie Wszechindji, zaledwie 100 przypadłoby na rzecz tych okręgów, które opowiadają się za Gandhim.

Nic przeto dziwnego, że na punkcie praw mniejszości mahometañskiej, uprawnień do posiadania własnej armji, wreszcie — na punkcie emancypacji kast niższych w państewkach maharadzów — rokowania z niepodległościowcami się rozbiły. Z drugiej znowu strony i mahometanie nie są zadowoleni z projektu angielskiego.

W tej wieży Babel, skłóconej systemem „divide et impera”, a noszącej głośne miano „samorządu na podstawie odpowiedzialności i gwarancji”, Anglicy usiłowali upozorować swoją rolę „uczciwego maklera”. Gdy projekt brytyjski został odrzucony przez wszystkie niemal wpływowe ugrupowania (nie mówimy tu o radzach, którzy ślepo wykonują angielskie rozkazy), Mac Donald zaproponował swój arbitraż pod warunkiem, że w sporze będące strony zgodzą się zgóry na jego orzeczenie. Propozycję tę Gandhi odrzucił.

Konferencja „okrągłego stołu” utknęła na martwym punkcie.

## Zjazd dyrektorów dyrekcji kolejowych

Warszawa, 27. 11. (PAT). Dnia 26 bm. odbył się w Ministerstwie Komunikacji zjazd dyrektorów wszystkich dyrekcji kolejowych, zwołany przez Min. Komunikacji.

Zjazd poświęcony był omówieniu spraw personalnych, wobec czego uczestniczyli w nim oprócz dyrektorów departamentów Min. Komunikacji, główni inspektorzy, naczelnicy zainteresowanych wydziałów oraz dyrektorzy wszystkich dyrekcji, również i naczelnicy wydziałów osobowych poszczegól-

nych dyrekcji kolejowych. W obradach, które odbyły się pod przewodnictwem p. ministra brał również udział podsekretarz stanu inż. Czapski. Obrady zaigaił p. minister komunikacji krótkim przemówieniem, w którym wskazał na ogromne znaczenie dla sprawnej gospodarki kolejowej, polityki personalnej, od której zależy dobór odpowiednich pracowników i odpowiednie ich wyzyskanie.

PIWO SKIERNIEWICKIE  
TORUŃ  
Czerwona Droga 3. Telefon 123.

### Polka rekordzistką świata Uznanie rekordów łyżwiarskich Nehringowej

Warszawa, 27. 11. (PAT.). Międzynarodowy związek łyżwiarski zawiadomii rząd polskiego związku łyżwiarskiego, że ustanowione przez naszą znakomitą łyżwiarkę Nehringową rekordy polskie w biegach na 500, 1000 i 1500 metrów zostały oficjalnie uznane za rekordy światowe. Czasy nowych rekordów są następujące: 500 metrów — 62 sekundy, 1000 mtr. — 2,18,4 sek., 1500 mtr. — 3 min. 28 sek.

### Parlament francuski zostanie rozwiązany?

Paryż, 27. 11. (PAT.). W kołach politycznych zaczyna od paru dni krążyć pogłoska o możliwości rozwiązania parlamentu przed wyborami. Jako rzeczniczy tej idei występują dzienniki radykalne, grupujące się koło byłego ministra Daladier.

### Nowy prezydent Lwowa

Lwów, 27. 11. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej dokonano wyboru prezydenta miasta w miejsce inżyniera Brzosowskiego, który niedawno ustąpił. Zgłoszono dwie kandydatury: byłego wicewojewody lwowskiego Drojanowskiego i prof. Chłamtacza. Prezydentem wybrany został były wicewojewoda Drojanowski, który otrzymał 72 głosy. Prof. Chłamtacz otrzymał 46 głosów.

### Polak ducłtarzem sowieckim

(o) Ryga, 27. 11. (tel. wł.). Z Moskwy donoszą, iż sowiecka Rada Rewolucyjna mianowała Polaka Romualda Muklewicza generalnym inspektorem sił zbrojnych lądowych i morskich.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w takse na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w takse . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdąnsku za wiersze 1/2 na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
50 fen.  
10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności rabal upada. Dla wszelkich spraw  
opornych właściciele są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bzdowska 37  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Stawakaban 6  
Redaktor odpowiada na Gdynia Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grupa, Józef Stanoch, Groblewa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kujawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

### Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
z Gdąnsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
w razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,37 zł  
miesięcznie 3,09 zł